Dziś: Kurjer Kobiecy.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. | Wtorek 29 stycznia 1935 r. | Nr. 29

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową ZŁ. 2.50

Wojska japońskie maszerują

Anglja zaniepokojona zamiarami japońskiemi.

PEKIN, 28.1. (PAT). W przeciwieństwie do japońskich doniesień urzędowych, jakoby wypadki we wschodniej części prowincji Czahar były już zlikwidowane, nadchodzą tu wiadomości, że **wojska japońsko - mandżurskie posuwają się dalej na całym froncie i ostatnio zajęły miasto Ku-juan.** Według doniesień z Kaugamu, chińskie oddziały posiłkowe wysłane zostały w kierunku Tu-Szi-Kau.

BERLIN, 28.1. (PAT). N. B. I. donosi z Tokio, że **ambasador angielski** odwiedził w dniu dzisiejszym japońskiego **wiceministra spraw zagranicznych**, prosząc o wyjaśnienie zamiarów Japonji w Chinach oraz wypadków, jakie zdarzyły się na granicy chińsko - mandżurskiej. Japoński wiceminister odpowiedział, że **Japonja dla zabezpieczenia pokoju dąży do ścisłej współpracy z Chinami.** Państwo Mandżuko oczekuje, że **Związek sowiecki i Chiny przystąpią niebawem do rokowań o ostateczne wytyczenie granic.** Mandżuko nie zamierza bynajmniej, jak to utrzymują w Stanach Zjedn., rozszerzyć swego terytorjum, lecz pragnie pozostać w swych obecnych granicach.

TOKIO, 28.1. (PAT). Na zaproszenie marszałka Czang-Kai-Szeka poseł japoński w Chinach Arjoszi i japoński attache wojskowy w Szanghaju Suzuki wyjechali do Nankinu, by odbyć konferencję z marszałkiem Czang-Kai-Szekiem i premjerem rządu narodowego Wang-Czin-Weven. Do konferencji tej prasa przywiązuje wielkie znaczenie.

Przedmiotem rozmów będą prawdopodobnie niedawne wypadki na granicy chińsko-mandżurskiej oraz ogólne stosunki chińsko-japońskie.

JAPONJA NIE ZANIECHA ZBROJENIA.

BERLIN, 28.1. (PAT). N. B. I. donosi z Tokio, że minister marynarki Usumi odpowiadając w parlamencie na zapytanie, jakie zarządzenia wyda Japonja na wypadek podjęcia międzynarodowego wyścigu zbrojeń na morzu, oświadczył, że Japonja odpowie na to **wytężonemi zbrojeniami, chociażby naród japoński miał się żywić wyłącznie rozwodnioną zupą ryżową.**

VII kongres Z.S.R.R.

pod przewodnictwem Kalinina.

MOSKWA, 28.1. (PAT.) TASS donosi: W sali wielkiego pałacu na Kremlu odbyło się otwarcie 7 kongresu ZSRR. Obrady otworzył prezes C.K.W. ZSRR. Kalinin w obecności 1974 delegatów ze wszystkich okręgów Związku.

Ukazanie się na trybunie prezydjalnej Stalina, Mołotowa, Kaganowicza, Woroszyłowa i innych przywódców partji komunistycznej zebrani powitali owacjami.

Szczególnie gorące przyjęcie zgotowano Stalinowi.

Na przewodniczącego kongresu obrano Kalinina. Po zagajeniu obrad pierwszy przemawiał prezes rady komisarzy ludowych Mołotow, który złożył dłuższe sprawozdanie o działalności rządu.

Obłąkany kucharz

chciał otruć Wilhelma.

PARYŻ, 28.1. Agencja Havasa donosi z Londynu: Korespondent „Daily Mail“ donosi z Doorn o sensacyjnych pogłoskach, dotyczących b. cesarza Wilhelma.

Według tych pogłosek, obchód 76 rocznicy urodzin ex-kaisera przeszedł zupełnie niespostrzeżenie, ponieważ musiano zwolnić głównego kucharza, który od 15 lat pozostawał na służbie u Wilhelma. Zwolnienie nastąpiło nagle przed 10 dniami.

Wkrótce potem rozeszły się pogłoski, iż zwolniony kucharz, którego odesłano do Niemiec, **usiłował zgładzić Wilhelma.**

Prawdą jest podobno, iż kucharza rzeczywiście zwolniono, jest on obecnie internowany w Niemczech **w domu obłąkanych.** Pogłoski, krążące w Doorn, powstały głównie spowodu oświadczenia księżnej Herminy, iż zwolniony kucharz **powinien właściwie ponieść karę śmierci.** Pogłoski, dotyczące tego oświadczenia, nie spotkały się ani z potwierdzeniem, ani z zaprzeczeniem.

BURZA W SZKOCJI



LONDYN, 28.1. Na zachodniem wybrzeżu Szkocji szaleją niezwykle silne burze. Wysokie fale i huraganowy wicher stanowią groźne niebezpieczeństwo dla żeglugi.

Kilka statków, między innymi norweski statek „Rondo“ o pojemności 2243 ton, zatonęło.

Kutry rybackie, które burza zaskoczyła w czasie połowu, zostały wyrzucone na brzeg i rozbite. Jest wiele ofiar w ludziach.

Jalu Kurek

LAUREATEM.

WARSZAWA, 28.1. (PAT). Polska Akademja Literatury na posiedzeniu w dniu 28 bm. uchwaliła przyznać nagrodę P.A.L.'u dla młodzieży Jalu Kurkowi na podstawie fragmentu jego powieści p. t. „Grypa szaleje w Naprawie“, ogłoszonego w roku 1933 w jednym z czasopism literackich. Nagroda wynosi 3.000 zł. Poza laureatem zgłoszone były kandydatury Wojciecha Bąka, Światopełk-Karpińskiego, Romana Kołoniewskiego, Adolfa Rudnickiego, Elżbiety Szemplińskiej, Zbigniewa Uniłowskiego i Wandy Wasilewskiej.

Turcja odcięta

OD ZACHODU.

STAMBUŁ, 28.1. (PAT.) Na skutek gwałtownej powodzi tor kolejowy w pobliżu Adrianopola został zniszczony. Komunikacja kolejowa Turcji z zachodem jest przerwana.

Grypa zamknęła szkoły

EPIDEMJA SZALEJE W RUMUNJI.

BUKARESZT, 28.1. (PAT). W całym kraju szerzy się epidemja grypy. W wielu miejscowościach wydano rozporządzenie zamknięcia szkół. Do końca bież. tygodnia nie będzie posiedzenia rady ministrów, gdyż 6 ministrów z premjerem na czele choruje na grypę. Na szczęście przebieg choroby nie ma niebezpiecznego charakteru.



KUJBYSZEW

zmarły w ub. piątek zastępca prezesa rady komisarzy ludowych Związku sowieckiego

Na „Darze Pomorza“

WSZYSTKO W PORZĄDKU.

WARSZAWA, 28.1. (PAT.) Statek szkolny „Dar Pomorza“ po opuszczeniu Wysp Hawajskich przy dobrej pogodzie, korzystając z południowo-zachodniego wiatru skierował się na południe, by natrafić na dogodny pasat dla wykorzystania go w dalszej podróży, której najbliższym celem jest Yokahama. Kapitan statku donosi, że na statku wszystko w porządku i wszyscy są zdrowi. Na liczne listy od młodzieży szkolnej nadesłane do Honolulu odpowiedzi będą wysłane z Japonji.

O zwrot majątków

RODZINY HABSBURGÓW.

WIEDEŃ, 28.1. (PAT). Arcyksiążę Albrecht Habsburg przybył z Budapesztu do Wiednia w celu przeprowadzenia rokowań o odzyskanie majątków rodziny Habsburgów. Chodzi tu głównie o cenne zabytki sztuki.

Jak wiadomo rząd austrjacki zamierza podobno w drodze specjalnej ustawy przeprowadzić zwrot prywatnej własności Habsburgów, skonfiskowanej po wojnie światowej.

Katastrofalny wybuch

PODCZAS WYŚWIETLANIA FILMU.

BERLIN, 28.1. (PAT.) Ub nocy w miejscowości Recklinghausen wydarzyła się katastrofa. W czasie wyświetlania w mieszkaniu prywatnem filmu, nastąpił wybuch, który spowodował pożar mieszkania i całego domu. Ofiarą płomieni padł 11-letni chłopiec, pozatem 2 osoby doznały ciężkich poparzeń, a kilka osób zostało poranionych, wyskakując z okna. Dom spłonął.

Chłopiec utonął w przeręblu.

POZNAŃ, 28.1. (PAT). Wczoraj wydarzył się na jeziorze Kórnickiem wstrząsający wypadek. Podczas zabawy na zamarzniętem jeziorze **dwóch chłopców** Kazimierz Grześkowiak i Antoni Szymanowski zbliżyło się niebacznie do przerębla, pokrytego cienkim lodem.

Chłopcy spostrzegli niebezpieczeństwo dopiero w ostatniej chwili.

Szymanowski zdołał uchwycić się stojącego obok przerębla słupa i uratował się, natomiast pod Grześkowiakiem **lód załamał się i chłopiec wpadł do wody.** Na rozpaczliwe wołania chłopców przystąpiono do ratunku, który jednak okazał się bezskutecznym. Wyłowiono tylko zwłoki.

Dziś w numerze

Nowa partja w grze karcianej.

Lloyd George znów na widowni.

Lloyd George stał się znów zupełnie niespodziewanie, najbardziej popularnym człowiekiem w Anglji. Omylili się więc ci, którzy sądzili, że zszedł on już zupełnie ze sceny politycznej. Wystarczyło, by, po wielu latach milczenia, odezwał się, a już nazwisko jego jest na ustach wszystkich.

Przez sześć lat człowiek ten stał zdala od czynnej polityki. W swoim majątku pod Londynem spędzał on czas, zajmując się ogrodnictwem, siejąc kapustę i kartofle. Ale na tem bynajmniej jego zajęcia nie ograniczały się. Od czasu do czasu w dziennikach londyńskich wypuszczał on jadowite strzały, kierowane przeciw rządowi narodowemu i wzywali kierowników nawy politycznej do opracowania wspólnie z nim planu, który on nazwał „New Deal". „New Deal" oznacza początek **nowej partji w grze karcianej.** Gdy rozpoczyna się nowy rober i każdy partner otrzymuje świeże karty — **to właśnie jest „New Deal".**

Plan odrodzenia Anglji, opracowany przez Lloyd George'a jest owocem pracy **b. premjera w dniu ukończenia przez nie go 72 roku życia.**

Lloyd George ma już dość gry parlamentarnej i nie chce być więcej partyjnym politykiem. Nie pozostał przy nim nikt z jego dawnych przyjaciół partyjnych. Zawsze ignorował poglądy i opinję sir Herberta Samuela, a na obecnego ministra spraw wewnętrznych sir Johna Simona, spoglądał w ten sposób, że mogło to być poczytywane za obrazę. Lloyd George kroczył własnemi drogami i pewnego dnia przekonał się, **że jest osamotniony na ławach frakcyjnych.** Najdłużej pozostawał z nim razem Nathan, ale wreszcie i ten go porzucił, by znaleźć schronienie u socjalistów. Obok Lloyd George'a pozostały tylko jego dzieci — **syn major i córka.** To kółko familijne — oto wszystko, co pozostało dotychczas w parlamencie z wielkiej i wpływowej niegdyś partji liberałów.

A mimo to, gdy ukazały się zapowiedzi, że Lloyd George zamierza wygłosić mowę polityczną w Bangorze — **nie można było w tej miejscowości otrzymać wolnego pokoju hotelowego.** Armja dziennikarzy obległa miasto. W wielkiej sali zebrało się 8.000 ludzi, a przed salą stał olbrzymi, wielotysięczny tłum, który przez megafony przysłuchiwał się słowom sędziwego polityka. Takiego sukcesu po 6 latach osamotnienia, nie mógł spodziewać się nikt.

Na trzy godziny przed odczytem konna policja musiała otoczyć dom, w którym miała się odbyć prelekcja. Odczyt zorganizowała nie partja, lecz ludzie prywatni. Na tem zależało Lloyd Georgowi. Nie chciał on wystąpić jako rzecznik pewnej ideologji partyjnej czy określonego kierunku politycznego. Chciał mówić **w imieniu rozczarowanego narodu, jako mąż zaufania wszystkich niezadowolonych — jako zbawca ojczyzny.**

Owacja, jaką zgotowano mu, gdy wchodził do sali, przypominała huragan. Atew ystarczyło, że podniósł rękę na znak że chce przemawiać — **by natychmiast zapanował cisza.**

Swą mowę rozpoczął zapewnieniem, że nie ma zamiaru organizowania jakiejś kampanji partyjnej. Postanowił wygłosić przemówienie tylko jako dobry obywatel brytyjski, który ma „pewne" doświadczenie państwowe.

— Apeluję do narodu, by dopomógł mi do wyrwania ojczyzny z tego kręgu nieszczęść, jaki się wokoło niej zaciska.

Burza oklasków zerwała się po tych słowach. Przyjąwszy teatralną pozę ze skrzyżowanemi na piersiach rękoma, **Lloyd George z satysfakcją spogląda na** entuzjazmujące się masy. Po chwili mówi dalej. Nie przerwano mu ani razu i wielki mówca nie miał tym razem okazji pokazania umiejętności odparowywania „zwischenrufów". (Pamiętny jest słynny wiec, na którym on przemawiał i w czasie którego przywódczyni sufrażystek angielskich Pankurst zawołała: **„Gdyby pan był moim mężem, podałabym panu truciznę". A na to, nie zastanawiając się** ani chwili, Lloyd George odparł: **„Gdybym był pani mężem, połknąłbym tę truciznę z wielką satysfakcją...").**

O czem mówił Lloyd George? Wyłożył on własny program uzdrowienia kraju, program przedewszystkiem gospodarczy. Silnie zaatakował on działalność ministra skarbu Nevilla Chamberlaina oraz Banku Anglji. Nie wymieniając nazwiska dyrektora Normana, Lloyd George wyraził się, **że polityka Banku Anglji jest tragiczna i fatalna.** Następnie uważa on, **że w rządzie jest zbyt wielu ministrów,** wskutek czego załatwienie najdrobniejszej **sprawy przeciąga się w nieskończoność.**

— W czasie wojny rządziłem przy udziale tylko 5 ministrów i wygrałem — woła mówca z emfazą.

Trzeba dać narodowi możność przełomania się, **że podjęte** zostały właściwe kroki do uzdrowienia życia narodu, a wówczas będzie można łatwo rozpisać pożyczkę wewnętrzną. A zakończył swe przemówienie Lloyd George **zapewnieniem, że wcale nie marzy o władzy.**

Czy można mu uwierzyć? Nazwisko Lloyd George'a jest obecnie na ustach wszystkich w Anglji. Popularność jego wzrasta. Czy więc istotnie nastąpi jego polityczne zmartwychwstanie? Czy Lloyd George będzie następnym premjerem Anglji.

Nauczanie o rasach

w programie szkół niemieckich.

BERLIN, 28.1. (PAT.) Minister oświaty Rzeszy Rust wydał dla szkół niemieckich na obszarze Rzeszy instrukcję dotyczącą wprowadzenia do programu nauczania nauki o rasach. Okólnik przypomina konieczność uświadomienia młodzieży niemieckiej, jak wielkie znaczenie posiadają kwestje rasowe dla przyszłości narodu niemieckiego oraz rozbudzenie w kołach młodzieży poczucia odpowiedzialności wobec narodu za współpracę nad podnoszeniem tężyzny rasowej żywiołu niemieckiego.

Czasopismo „Deutsches Recht" wystąpiło z żądaniem utworzenia specjalnych katedr prawa rasowego na wyższych uczelniach niemieckich. Pismo oświadcza, że narodowy socjalizm, nie przywiązując żadnej wartości do wychowywania zręcznych prawników, znających paragrafy, lecz żąda, aby stanowiska sędziów obsadzone były przez Niemców, którzy posiadają pełną świadomość swej przynależności rasowej i potrafią wydawać wyroki prawdziwie niemieckie.

Rywal Kiepury

zjawił się na horyzoncie.

SZTOKHOLM, 28.1. Znany szwedzki nauczyciel śpiewu Strandberg podzielił się z dziennikarzami wiadomością o znalezieniu młodego człowieka o fenomenalnym głosie, który po wyszkoleniu zaćmi nawet sławę Carusa. Odkrycia dokonał Strandberg zupełnie przypadkowo. Udał się któregoś dnia na przechadzkę i w jednej z wiosek pod Sztokholmem usłyszał piękny tenor. Idąc za głosem doszedł do warsztatu stolarskiego, przy którym pracował czeladnik Liejedahl; on to właśnie śpiewał sobie przy pracy. Strandberg wziął młodzieńca do Sztokholmu i zaczął kształcić jego głos.

Z CAŁEJ POLSKI

KATASTROFA KOLEJOWA KOŁO STRYJA

W sobotę wydarzyła się poważna katastrofa kolejowa w Synowódzku Wyżnem k. Stryja. Pociąg osobowy nr. 1718 najechał na pociąg mieszany nr. 1775. Skutkiem katastrofy 16 osób zostało rannych, a z tych dwie ciężko, mianowicie przodownik Wójtowicz i kolejarz Witkowicz. Sześć wozów zostało zdruzgotanych. Uszkodzeniu uległy również obie lokomotywy. Ze Stryja wyjechała komisja kolejowa, która zbada przyczyny katastrofy na miejscu.

HERBY POWIATÓW

Ciekawą sprawę rozstrzygnęło ostatnio ministerstwo spraw wewnętrznych.

Jeden z powiatów przesłał mianowicie projekt herbu i prosił o zatwierdzenie go i nadanie. Ministerstwo spraw wewnętrznych jednak po porozumieniu z ministerstwem W. R. i O. P. odmówiło nadania herbu temu powiatowi.

W uzasadnieniu odmowy podkreślono brak formalny, mianowicie brak odnośnej uchwały rady powiatowej oraz szereg powodów rzeczowych natury historycznej.

Powiaty w Polsce przedrozbiorowej nie miały własnych herbów, lecz posługiwały się herbami województw. Zdaniem ministerstwa niema powodu do łamania tej tradycji i nadawania obecnie zupełnie nowych herbów tym powiatom, co do których nie zachodzą żadne specjalne okoliczności, uzasadniające takie nadanie herbu.

OKROPNY WYPADEK

Na ul. Żgowskiej wydarzyła się wstrząsająca tragedja.

Niejaka Eliza Marko, przechodząc ulicę, została potrącona przez taksówkę. P. Marks zatrzymała się i zaczęła robić wymówki szoferowi spowodu nieostrożnej jazdy, domagając się zapłaty za uszkodzoną suknię. W czasie tej rozmowy p. Marks zatrzymała się i zaczęła robić wymówki szoferowi spowodu nieostrożnej jazdy, nadjeżdża auto ciężarowe jednej z firm łódzkich, naładowane towarami.

Kiedy po skończonej rozmowie, kobieta chciała przejść na drugą stronę ulicy, wpadła pod auto ciężarowe, które nieszczęśliwą doslownie zmiażdżyło.

Widok zmiażdżonych zwłok był tak okropny, że kilku przechodniów dostało na ulicy ataku nerwowego, zaś dwie kobiety zemdlały.

Szofer auta ciężarowego Polarczyk, został początkowo aresztowany, jednak po przeprowadzeniu dochodzeń, zwolniono go z aresztu.

Złóż ofiarę na powodzian

ANTONI HRAM.

Sobowtór Doktora Bauma

powieść.

17

Szanowny Panie Żmigrod!

Z przykrością muszę Panu donieść, że najbliższej raty zaciągniętej u W. Pana pożyczki nie jestem w stanie uiścić w umówionym terminie. Wobec powyższego pozostało mi tylko prosić Pana o odroczenie terminu płatności, weksla, co, mam nadzieję, nie sprawi Panu wielkiej różnicy, a dla mnie jest to kwestja niezmiernej wagi.

Łączę wyrazy poważania,
Zbigniew Łachowicz

Odtargał z bloku zapisaną kartę, poczem kreślił na drugiej:

Do J. Wielmożnego Pana
Trzcionkowskiego.

Powołując się na bliższą znajomość z J. W. Panem, oraz wiążące nas stosunki handlowe (wyrażenia tego Łachowicz użył li tylko dzięki temu, że adresat posiadał na koncie w Banku Dyskontowym stałe znaczniejsze kwoty, a będąc chwilowo w kłopotach finansowych, ośmielam się prosić J. W. Pana o udzielenie mi niewielkiej pożyczki (tysiąc złotych), z jednomiesięcznym terminem płatności.

Mając nadzieję, że J. W. Pan nie odmówi mej prośbie, kreślę się z należytym szacunkiem,

Zbigniew Łachowicz
prokurent Banku Dyskontowego.

Przebiegł wzrokiem po zapisanej karcie, poczem usta wykrzywiły mu się w ironicznym uśmiechu.

— Czy jednak nie za wiele honoru dla tego chama? — pomyślał o adresacie, panu Józefie Trzcionce, człowiekowi z typu „Nowobogackich", który całą pokaźną dzisiaj fortunę zawdzięczał jedynie temu, że w porę węsząc dobry interes, za kilkaset złotych nabył dwadzieścia morgów nadbrzeżnych piasków, na których oczasem stanęło śródmieście Gdyni.

Połowę nabytych terenów pan Trzcionka vel Trzcionkowski sprzedał za sumę stu tysięcy dolarów, na reszcie zaś wybudował wspaniałe kamienice, według ostatnich wymogów architektury. Prowadząc przytem rozmaite interesy był jednym z poważniejszych klijentów Banku Dyskontowego.

Łachowicz wręczył listy posłańcowi, poczem odetchnął z widoczną ulgą. Ani chwili nie wątpił, że pisma odniosą pomyślny skutek. W oczekiwaniu na powrót posłańca, który odwrotnie miał przynieść odpowiedź, zapalił papierosa i omotawszy się kłębami wonnego dymu, poddał się urokowi beztroskiego lenistwa.

Teraz żył już tylko z dnia na dzień, życiem człowieka bez żadnych idei i pożądań. Kiki nie kochał wcale. Po pierwszych szaleństwach namiętności odkrył w niej tylko zwykłą dziewczynę z ulicy, jakich tysiące kryje się pośród brudnych, wielkomiejskich zaułków. Jej „oszałamiająca" uroda jak to był określił w pierwszych chwilach poznania, upadła do poziomu prowincjonalnej piękności. Za wszelką cenę pragnął zerwać krępujący stosunek, co jednak spotykało się z gwałtownym oporem sprytnej cyrkówki.

Wyczerpany kilku nieudałemi próbami w tym kierunku, postanowił pozostawić narazie sprawy ich własnemu biegowi, w nadziei, że z chwilą wyjazdu cyrku, z którym Kiki związana była kontraktem, wszystko musi się skończyć i życie pójdzie dawnem łożyskiem.

Narazie jednak musiał unikać skandalu, którym groziła kochanka. Chcąc niechcąc zaspakajał wszystkie jej kaprysy, co pociągało ruinę finansową, a nie mniej i moralną.

Najboleśniej jednak odczuwał upokorzenie w stosunku do wierzycieli. Ileż to razy ogarniała go wściekłość, gdy on, prokurent banku, musiał przybierać minę godną subjekta i z przymilnym uśmiechem prosił jakiegoś Żmigroda czy Rechnicera o kilkaset złotych pożyczki. — Albo taki cham Trzcionka.., — myślał z goryczą, wyjmując nowe go papierosa.

(D. c. n.)

Jest czy niema etatyzmu?

Na to niezmiernie ciekawe i aktualne pytanie dał odpowiedź w swem przemówieniu sejmowem minister przemysłu i handlu p. Rajchman - Floyar. Punktem wyjścia tej odpowiedzi było stwierdzenie, że **„nie rząd jest interwenjonistycznie usposobiony, ale społeczeństwo jest takiem".**

Ponieważ p. minister ujął zagadnienie w linjach szerokich, nie rozgraniczył interwencjonizmu od etatyzmu, przeto i tutaj będzie mowa o etatyzmie w tem szerokiem znaczeniu.

Etatystyczne jest więc — według p. ministra — społeczeństwo, które ma do rządu ciągłe pretensje gospodarczej natury. Z tem etatystycznem „nastawieniem" społeczeństwa rząd, jako obrońca prywatnej inicjatywy, musi walczyć i walczy.

Że społeczeństwo jest tak „nastawione", to nic dziwnego. Od najdawniejszych czasów, jak państwo państwem, obywatele, czy poddani, szukają w tem państwie pomocy w najrozmaitszych sprawach, nie filozofując na ten temat, czy państwo ma się daną sprawą zajmować, czy nie. Ale trzeba przyznać, że u nas istnieją jeszcze specjalne przyczyny takiego nastawienia. Wszak pamiętamy wszyscy, jak to w latach 1926-29 tworzono legendę o potędze gospodarczej rządu. Społeczeństwo pamięta i słynne wykresy p. Bartla i grube dzieła o „froncie gospodarczym", wydawane przez obecnego prezydenta Warszawy p. Starzyńskiego.

P. minister wystąpił, jako zwolennik inicjatywy prywatnej, a nawet liberalizmu gospodarczego. P. minister podziela tęsknotę do liberalizmu, ale, że powrót do niego jest narazie przedwczesny, więc tymczasem opowiada się za interwencjonizmem państwowym „w niezbędnych granicach".

Jakież to są te „niezbędne granice"?

P. minister ujął je w 4, a właściwie 5 punktów, któremi są: 1) likwidowanie przerostów, 2) tępienie nadużyć, popełnianych pod osłoną „luzów prawnych", 3) łagodzenie klęsk społecznych, 4) bezpośrednia inicjatywa gospodarcza państwa o charakterze pionierskim i 5) czasowe przejmowania w zarząd objektów zmarnowanych, zwłaszcza tam, gdzie grozi klęska socjalna.

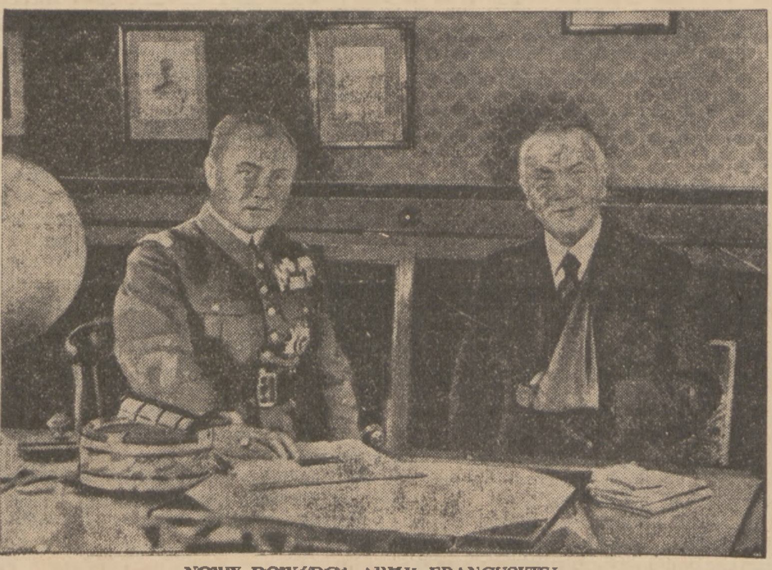
To jest — zdaniem p. ministra przemysłu i handlu — interwencjonizm, utrzymany w „niezbędnych granicach".

Otóż wydaje się, że te granice są za szerokie. Pierwsze trzy punkty nie budzą wątpliwości. W pierwszym mieści się „front na rolnictwo" i „nożyce", w drugim kartele i żyrardowskie kombinacje, trzeci jest smutną koniecznością.

Ale już ta „pionierska" działalność musiałaby mieć własne, skolei bardzo wyraźne granice. Gdyby tu chodziło tylko o Gdynię i żeglugę morską, toby nie było dyskusji. Ale wiemy, że „pionierstwo" było i jest podejmowane także na innych polach, że wymienimy choćby państwową produkcję samochodów, rowerów i maszyn do pisania.

Najwięcej zastrzeżeń budzi sprawa owych „zmarnowanych objektów". A to dlatego, że wszędzie, gdzie zachodzi bankructwo i grozi zamknięcie przedsiębiorstwa, wyłania się równocześnie widmo klęski socjalnej pod postacią bezrobocia. Nie można w tej chwili wyczerpująco omówić tego zagadnienia, więc krótko tylko stwierdzić trzeba, że i ten punkt jest za szeroko ujęty.

Z tem wszystkiem, gdyby „nastawienie" mowy p. ministra przemysłu i handlu było wyrazem działalności tych wszystkich czynników, od których zależy stosunek państwa do życia gospodarczego, to może te szerokie granice etatyzmu w praktyce uległyby pewnemu zwężeniu. Ale na podstawie nie mów, lecz faktów, można wątpić, czy wszystkie te czynniki są tak życzliwe dla prywatnej gospodarki, jak np. minister Reichman. Nie samo tylko społeczeństwo jest „interwenjonistycznie usposobione" i dlatego, pomimo pięknych i słusznych słów p. ministra, etatyzmu jest u nas zadużo.



NOWY DOWÓDCA ARMJI FRANCUSKIEJ.

Generał Gamelin (z lewej), który objął naczelne dowództwo nad armją francuską. Obok niego jego zastępca gen. George, ciężko ranny podczas zamachu marsylskiego i dotychczas noszący rękę na temblaku.

O wyjściu z Egiptu.

Oferta żydowska.

Dr. M. Ringel ze Lwowa omawia („Hajnt" nr. 13) „judofobski dyletantyzm gospodarczy", który „bankrutuje".

Nie da się usunąć żywiołu żydowskiego z handlu i przemysłu, jak wskazuje przykład Niemiec:

— Już po 2 latach po przewrocie hitlerowskim okazuje się ta prawda, że, pomimo całego rozmachu, wpływów władzy, niespotykanej nienawiści do żydów od 2 tysięcy lat, nie da się rozwiązać sprawy żydowskiej bez porozumienia i współpracy z żydami.

Przez wyrzucanie żydów siłą szkodzi się gospodarce krajowej:

— „Wyjście z Egiptu" — wszystko jedno, czy to dotyczy Egiptu nad Nilem, czy nad Szprewą, czy nad Newą w carskich czasach, nie może odbyć się w formie wyrzucenia siłą żydów z ich placówek gospodarczych, o ile nie będzie równocześnie zniszczona cała gospodarka. Tylko w drodze porozumienia, tylko przez wspólne narady „przy okrągłym stole" można — szczególnie w obecnych czasach — przygotować ludzkie i jednocześnie rozumne rozwiązanie tak ważnej ostatnio sprawy żydowskiej. Trzeba umożliwić, jak to się wyraził Herzl w swojem „Państwie żydowskiem", powolne zastępowanie przez chrześcijan placówek żydowskich, dobrowolnie ustępowanych przez żydów.

Endecy powinni pamiętać o doświadczeniu niemieckiem:

— Nasi dyletanccy endecy, nie tylko wśród „młodych", lecz i wśród starych, powinni pamiętać o doświadczeniach hitlerowskich. Wówczas zaoszczędzą nie tylko żydom, lecz i Polakom wielu wstrząsów i niebezpieczeństw.

Jeśli się odrzuci właściwą żydom manję wielkości, przeświadczenie o tem, że w pewnych dziedzinach życia są niezastąpieni, to istota artykułu sprowadza się do oferty. W chwili szczerości żydzi przyznają już, że pozycja ich w Polsce nie da się utrzymać, chcieliby tylko, ażeby odbyło się to w sposób najmniej dla nich dotkliwy. Stąd oferta.

4 miljardy 880 miljonów

na walkę z bezrobociem w St. Zjednoczonych.

4 miljardy 880 miljonów dolarów! 26 miljardów złotych, czyli dwunastokrotna suma całego budżetu państwa polskiego.

Tej olbrzymiej sumy zażądał prez. Roosevelt od kongresu na zrealizowanie opracowanego przez siebie planu robót publicznych. I otrzyma je! Izba poselska kongresu uchwaliła w czwartek wieczorem przyznanie tego największego chyba w dziejach świata kredytu państwowego, a jest rzeczą pewną, że i senat nie będzie robił trudności.

Wynika to już choćby ze stosunku głosów w izbie poselskiej, której uchwała zapadła większością 328 przeciw 78 głosom. Okazało się raz jeszcze, że wpływy zorganizowanych „sfer gospodarczych" Ameryki są za słabe dla skutecznego przeciwstawienia się „czerwonemu" prezydentowi.

Z końcem ub. roku odbyła się w White Sulphur Spring wielka konferencja najwybitniejszych finansistów i przemysłowców USA, której celem miało być ustalenie kompromisu między Rooseveltem a światem businessu amerykańskiego. Konferencja zakończyła się sformułowaniem szeregu postulatów, spośród których jednym z głównych był postulat zaprzestania przez rząd wszelkich robót publicznych i przeznaczenia wielkich kredytów na ożywienie przedsiębiorczości prywatnej.

W odpowiedzi Roosevelt zażądał od kongresu blisko 5 miljardowego kredytu na roboty publiczne i cztery piąte izby poselskiej opowiedziało się za polityką prezydenta.

Za pomocą tych kredytów zamierza Roosevelt zatrudnić w najbliższym czasie 3 i pół miljona, a więc jedną trzecią ogólnej ilości bezrobotnych w USA. Bezrobotni zatrudnieni przy robotach publicznych mają otrzymywać przeciętną płacę 50 dol. miesięcznie.

Po raz drugi już (pierwszy kredyt na roboty publiczne uzyskany przez Roosevelta przed 2 laty wynosił 3 miljardy 300 miljonów dolarów) zakłada Roosevelt olbrzymią „pompę" robót publicznych, która ma podnieść siłę nabywczą mas i w ten sposób przyczynić się walnie do ożywienia życia gospodarczego.

Pesymiści z White Sulphur Spring dowodzą, że nowy eksperyment Roosevelta, podjęty bez skoordynowania planu z przemysłem i bankowością doprowadzi do ostatecznej klęski. Sam Roosevelt jest w dalszym ciągu dobrej myśli.



GEN. ZŁATEW

nowy premjer rządu bułgarskiego.

Z DNIA

POLITYKA CZY GOSPODARKA?

Dr. F. Rotenstreich w artykule „My przeszkadzamy" („Hajnt" nr. 11) omawia radę gospodarczą, którą zamierzają powołać w Polsce żydowskie czynniki. Zdaniem autora nie pomoże ona żydostwu:

— Ta rada nie jest rozwiązaniem, bowiem zagadnienie żydowskie jest zagadnieniem politycznem, a nie gospodarczem... Musimy rozpocząć walkę o polityczne równouprawnienie żydów, abyśmy mogli również gospodarczo być równouprawnieni. Rada gospodarcza nie przyniesie nam korzyści. Nam potrzeba walki politycznej, a nie gospodarczej. Gospodarka jest polityką, a polityka jest gospodarką. Świat i gospodarka są rządzone i kierowane przez czynniki zewnętrzno-gospodarcze. O tem w ostatnich latach szczególnie zapomnieliśmy. Musimy o tem pamiętać i wyciągnąć z tego wnioski.

Jeszcze jedna chwila szczerości żydowskiej. Znaczy ona: trzeba zapewnić sobie wpływy polityczne, bo tylko w ten sposób utrwalić można będzie swoje uprzywilejowane stanowisko w życiu gospodarczem.

Czytelnik polski musi dobrze zapamiętać to wyznanie autora, zajmującego w świecie żydowskim stanowisko bardzo wybitne.

POLSZCZYZNA W PODRĘCZNIKU SZKOLNYM.

„Gazeta Polska" występuje przeciw gimnazjalnemu podręcznikowi łaciny pt. „Juvenis Romanus", której polską część zredagowała p. A. Kowalska. Są to „zadania" istotnie niezwykłe. Przytoczymy niektóre:

— ...Dydona obrażona wswej dumie i zawiedziona w miłości nie potrafiła przeboleć odjazdu Eneasza: uważała go już za męża, nie mogąc zrozumieć, czego może pragnąć więcej prócz szczęścia. Zabolała tak straszanie, że rzuciła się na płonący stos i przebiła się mieczem.

— ...Nie mogli Wejenci zgryźć tego pokoju, a tymczasem wielmożni Fabjusze czynili sobie z wojny kuchnię, jakiej dawno nie mieli w wygłodzonym Rzymie.

— ...Kilkanaście tylko krów zostało Wejentom z dobytku. Gnają je na świetne państwo Fabjuszów, rozlatane po polach, gdzie komu popadło szukać swawoli.

— ...Trzysta sześć siwych bród sterczało wiechciami z traw perowu.

— ...Poszło o bydło, a wyrżnęli Fabjuszów do ostatniej sztuki. „Dziewczyna była w mig zebrana".

Okropność. Słusznie zauważa „Gazeta Polska":

— Czy sprawa jest tylko śmieszna? Bynajmniej. Bo podręcznik ten cieszy się zupełną wyłącznością. Na całym obszarze Rzplitej dzieciaki kl. II gimnazjum tylko w tej szczególnej polszczyźnie otrzymują informacje o kulturze starożytnych. Nauczyciele nie mogą z tem walczyć. Nie wolno im. Monopol jest zawsze ryzykiem. Mniejszem kiedy chodzi o wódkę. Większem kiedy chodzi o książkę.

Lecz nie wystarczy krzyczeć: okropność! Trzeba także zbadać, kto to w Ministerstwie ten skandaliczny podręcznik zalecił dla szkół i kto mu dał wyłączność...

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.

PREMJERA W TEATRZE.

TEN I TAMTEN.

KOMEDJA W 3 AKTACH STEFANA KIEDRZYŃSKIEGO.

„Tym" jest biedny ale utalentowany muzyk, Kros, „tamtym" zaś bogaty dyrektor cukrowni, Gustaw Czarowski. Między nimi stoi kobieta — Natalja, żona Krosa, dawniej narzeczona Czarowskiego. Komedja Kiedrzyńskiego rozgrywa się w tym momencie, gdy Natalja ma dosyć niedostatku przy boku utalentowanego męża, chce się z nim rozwieść i zostać żoną bogatego dyrektora. Ma się to stać za zgodą i błogosławieństwem rodziców, niemogących darować Krosowi, że przed trzema laty oczarował muzyką ich starszą córkę (bo jest i młodsza Zosia) i został jej mężem. Wolą oczywiście Czarowskiego, który razem z rozwiedzioną Natalją dostanie czterysta tysięcy złotych posagu, Kros zaś musi się zadowolić dziesięcioma tysiącami odstępnego.

Ale muzyk ma swego Chopina, którym czaruje Natalję, Czarowski zaś ma kochankę Pelcię, która dyskredytuje dyrektora w oczach przyszłej żony. Ostatecznie więc Numa wraca do Pompiljusza, co jest wypadkiem tembardziej radosnym, że Pompiljusz — Kros ma w kieszeni czek swego teścia na dziesięć tysięcy, które otrzymał za zgodę na rozwód. Pieniądze w „Tym i tamtym" zastępują psychologiczne motywy działania. Odbywa się się to w bohaterach automatycznie: jest forsa, jest miłość, niema forsy, figa z miłości. Kiedyindziej znów Kiedrzyński tłomaczy postępki Natalji podleganiu czarowi muzyki mężowskiej. Motyw dość niesamowity, nieomal okultystyczny, ale w wieku radja, dzięki któremu można słyszeć Chopina w interpretacji Paderewskiego czy Sztompki, nie dość jasno nam się tłomaczy. Nie rozumiemy też oburzenia Natalji, mającej się rozwieść z Krosem, na Czarowskiego za to, że ma kochankę Pelcię. Wszakże i ona jest już kobietą z przeszłością. Kiedrzyński zdaje sobie z tego sprawę i dlatego pozwala podsłuchać czy też tylko domyśleć się Natalji, że romans jej przyszłego drugiego męża i owej Pelci ma trwać i po ślubie. To ostatecznie zdecydowało o powrocie Natalji do muzyka.

Jak zwykle u Kiedrzyńskiego, sztuka jest bardzo sceniczna, akcja toczy się żywo i nie budzi najmniejszego niepokoju skomplikowaną i pogłębioną przez autora sytuacją.

Wszystko jest jasne, zrozumiałe, proste. Zarówno zawiłości psychologiczne, jak i pasjonujące trudności problematyki społecznej tracą w „Tym i tamtym" wszystkie swoje cechy pogmatwanych zagadnień, zapładniających naszą myśl i ukazują się nam w formie nader uproszczonej, łatwej, czasem naiwnej. Język Kiedrzyńskiego jest dopasowany do poziomu treści i kiedy Kros mówi do żony o jej „serduszku", to wiemy napewno, że komedja będzie się cieszyła tak wielkiem powodzeniem, jak powieści sentymentalnych autorek, godnie reprezentujących styl „Trędowatej".

Z tem wszystkiem sztuka Kiedrzyńskiego jest niewątpliwie dodatnią pozycją w repertuarze teatru sosnowieckiego. Ma ona tę dobrą stronę, że nie przynosząc scenie ujmy w sensie artystycznym, znajduje również poklask na widowni, co znów jest dobrą wróżbą dla stanu kasy teatralnej.

Na niedzielnej premjerze, z której dochód przeznaczony był na Towarzystwo przeciwgruźlicze, widownia była wypełniona inteligencją z całego Zagłębia.

Artyści lubią sztuki Kiedrzyńskiego, bo znajdują w nich zawsze dobre role, narysowane wyraźnie. Każda z nich przylega do aktora, jak dobrze skrojony garnitur.

Trójcę głównych bohaterów sztuki (Natalji, Krosa i Czarowskiego) grali pp. Gersonówna, Kostrzyński i Sawicki. Są to role z natury rzeczy najniewdzięczniejsze, bo grzeszące monotonją, co szczególnie jaskrawo uwydatniło się w interpretacji p. Kostrzyńskiego. Naogół jednak artyści utrzymywali się na poziomie. Za to role charakterystyczne: rodziców Natalii pp. Arciszewska i Golczewski), prowincjonalnego amanta, Ziemkiewicza (p. Balcerzak), przedewszystkiem zaś rola Zosi w doskonałem ujęciu p. Grzymalanki — stanowiły żywe urozmaicenie komedji Kiedrzyńskiego. P. Zelwerowiczówna, której talent ma największe pole popisu w rolach inteligentnych rezonerek, nie czuła się najlepiej w roli jakowejś Pelci. Za to jako reżyserka dała maksimum tego, co dać było można.

Dekoracje dyr. Gołaszewskiego szczególnie w akcie drugim efektowne.

Ćw.

Czy wolno lokatorowi płacić niższe komorne i kiedy.

Ciekawe to i bardzo aktualne zagadnienie rozstrzygnął Sąd okręgowy w Warszawie, jako instancja apelacyjna. Tło sprawy przedstawia się następująco:

Pan F. S. zajmował duży lokal handlowy, połączony z mieszkaniem, opłacając, ze względu na dogodny punkt, znaczne komorne. W okresie załamania się konjunktury doszedł on do wniosku, że **wymagane komorne jest wygórowane, zawiadomił więc właścicieli domu o swojem stanowisku i oświadczył, iż od 1 lipca płacić będzie o 20% niższe komorne.**

Ponieważ właściciele nie przyjęli tego do wiadomości, zaczął posyłać im pocztą obniżone komorne, a wreszcie 1 grudnia wystąpił do urzędu rozjemczego o ustalenie podstawowego komornego w tej obniżonej sumie. **Urząd rozjemczy uznał zarzuty F. S. za słuszne** i obniżył komorne do sumy ofiarowanej dobrowolnie.

Wówczas właściciele domu wystąpili do sądu z żądaniem zasądzenia różnicy pomiędzy pierwotnem a obniżonem komornem za czas od 1 lipca do 1 grudnia, tj. do wniesienia sprawy do urzędu rozjemczego.

Sąd grodzki uwzględnił w całości żądanie właścicieli, zasądzając na ich rzecz nadto b. wysokie koszty.

Wyrok ten zaskarżyła w imieniu F. S. adw. Janina Sokołowska twierdząc, **że w braku umowy na piśmie, lokator obowiązany jest płacić jedynie podstawowe.** Jeśli płacił nawet komorne wyższe, to w każdej chwili ma prawo zakwestjonować to i płacić tylko niesporną część. Wówczas sam właściciel powinien wystąpić do urzędu rozjemczego o ustalenie podstawowego komornego, a jeśli **urząd istotnie komorne obniży, to zniżka ta ważna jest już od chwili zakwestjonowania komornego przez lokatora,** a nie dopiero od chwili zwrócenia się do urzędu rozjemczego.

Sąd okręgowy podzielił w zupełności te wywody prawne, oddalił powództwo i zasądził na rzecz lokatora koszta procesu.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

29 Wtorek	**Dziś** Franciszka **Jutro** Martyny Wschód słońca 7 m. 26. Zachód „ 16 m. 30.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Torreador i kobiety

PALACE: „Pan bez mieszkania".

EDEN: Uwielbiana.

DĄBROWA

ARS: „Złodziej serc".

BAJKA: Ja mam temperament i Brzdąc.

× **PRZYSIĘGA PREZYDENTA I WICEPREZYDENTA.** Dziś w urzędzie wojewódzkim w Kielcach odbędzie się akt przysięgi prezydenta Sosnowca p. Kaczkowskiego i wiceprezydenta p. Allmstaedta.

× **Z ŻYCIA TOWARZYSKIEGO ZAGŁĘBIA.** W ub. niedzielę Sosnowiecki Klub Towarzyski zorganizował podwieczorek z tańcami. Doskonale zaaranżowana zabawa zgromadziła liczne grono osób, które w miłej atmosferze znakomicie się bawiło. Nie będzie to żadnym komplementem a stwierdzeniem faktu, że do stworzenia miłej, niezmiennie sympatycznej atmosfery przyczynili się: PP. Gospodynie w osobach p. dyr. Stankiewiczowej, p. dyr. Dittrichowej i p. dyr. Gadomskiej, oraz PP. Gospodarze w osobach p. prezesa Sądu Okręgowego Zbrowskiego, dyrektora Izby P. H. Dittricha i wicedyrektora Izby P. H. J. Gadomskiego. Sosnowiecki Klub Towarzyski w szerokich kołach towarzyskich Zagłębia zdobywa sobie coraz większą popularność, co potwierdza przekonanie, iż tego rodzaju klub jest b. potrzebny, jako warunek stworzenia współżycia kulturalnego w miejscowem społeczeństwie.

× **KONFERENCJA.** Dzisiaj odbędzie się w Inspektoracie pracy w Sosnowcu ostateczna konferencja z udziałem przedstawicieli dyrekcji gwarectwa Hr Renard w sprawie zredukowanych 40 pracowników umysłowych.

× **ZEBRANIE PARAFJALNE W NOWYM SIELCU.** Uprzejmie zawiadamiam osoby zainteresowane, że w niedzielę, dn. 10 lutego b. r. o godz. 16 odbędzie się w sali na plebanji w Nowym Sielcu zebranie parafjalne w celu wyboru Rady parafjalnej i omówienia kwestji budowy kościoła.

Ks. A. Hendrychowski
proboszcz.

Przyjazd komisji ministerjalnej

W SPRAWIE KAS BRACKICH.

Jak już donosiliśmy dzisiaj przyjeżdża z Warszawy do Sosnowca komisja ministerjalna z radcą Wydziału prawnego Min. opieki społecznej p. Bruner w sprawie dokonania lustracji kas brackich przy zakładach przemysłowych w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Komisja przybędzie dzisiaj do Inspektoratu pracy gdzie odbędzie się konferencja z udziałem przedstawicieli zawodowych związków robotniczych.

Nie wolno bronić

KOMUNISTÓW.

Od dłuższego czasu w kołach prawniczych i politycznych rozważany był problem, czy adwokat, piastujący mandat poselski albo senacki może występować jako obrońca w sprawie komunistycznej. Obecnie Naczelna Rada Adwokacka zdecydowała się, że adwokaci piastujący mandaty parlamentarne nie mogą w żadnym wypadku bronić osób oskarżonych o zdradę stanu, względnie o przestępstwo przeciwko zewnętrznym interesom państwa. Wobec tego, że jest rzeczą notorycznie wiadomą radzie adwokackiej, iż komuniści mają w swoim programie akcję przeciwko zewnętrznemu bezpieczeństwu państwa polskiego, posłowie i senatorowie-adwokaci w obronie komunistów przed sądami stawać nie mogą.

—o—

× **Z POWIATOWEGO KOMITETU FUNDUSZU PRACY.** W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem starosty powiatowego p. J. Boxy posiedzenie powiatowego komitetu wykonawczego Funduszu Pracy, celem rozpatrzenia szeregu spraw. Między innemi omówiono sprawę zatrudnienia bezrobotnych w okresie zimowym, z przyznanego na ten cel funduszu przez wojewódzki komitet Funduszu Pracy. Następnie poruszono sprawę dożywiania dzieci bezrobotnych, oraz akcję pomocy doraźnej, udzielanej bezrobotnym. Omawiano także sprawę ogródków działkowych i z uwagi na doniosłe znaczenie tego zagadnienia postanowiono rozwinąć w tym zakresie odpowiednią propagandę i dążyć do rozszerzenia tej akcji. Przedtem dyskutowano nad sprawą rejestracji bezrobotnych, jak również poruszano różnorodne kwestje, dotyczące bezrobotnych i pomocy dla nich.

× **OPIEKA NAD EMIGRANTAMI.** Polski Komitet walki z handlem kobietami i dziećmi wydał specjalną odezwę do emigrantek. Ulotka ta zawiera szereg wskazówek jak emigrantki mają się zachowywać w podróży i na dworcach kolejowych. W szczególności ulotka podkreśla aby emigrantki przybywając z zagranicy, a nie znając obcego języka, nie szukały żadnych rad i pomocy osób obcych. Wszelkie dokumenty podróży emigrantki powinny załatwiać w biurach Syndykatu emigracyjnego, lub w biurach Funduszu Pracy.

× **BAL - MASKARADA W TEATRZE MIEJSKIM W SOSNOWCU.** Już za kilka dni, bo dnia 1 lutego rb. odbędzie się Bal-Maskarada Artystów Teatru Miejskiego w Sosnowcu. Największy, najweselszy i najtańszy bal bieżącego karnawału. Atrakcje. Niespodzianki. Nagrody. Dwie doborowe orkiestry. Bufet obficie zaopatrzony przez popularną restaurację „Savoy". Bilety wstępu w cenie Zł. 3. — Bilety rodzinne (4 osoby) 10 zł.. Po zaproszenia, które nie zostały doręczone z niezależnych od zespołu przyczyn, można się zgłaszać w Kancelarji Teatru Miejskiego w Sosnowcu, codziennie od godz 17 do 19-ej.

× **PRZYPADKI ZACHOROWAŃ I ZGONÓW** na choroby zakaźne w Sosnowcu zgłoszone w ub. tygodniu, to jest za czas od 20 do 26 stycznia 1935 roku: dur brzuszny 1, płonica (szkarlatyna) 2, błonica (dyfterja) 7 (1 zgon), odra 8. róża 2, krztusiec 1. gruźlica 3

GŁOSY PUBLICZNE.

Spowodu feljetonu radjowego p. wicemin. Jastrzębskiego.

Przemówienie podsekretarza stanu p. Jastrzębskiego, wygłoszone dnia 20 bm. w rozgłośni warszawskiego radja o **„Powodach reorganizacji lecznictwa ubezpieczeniowego“**, zawiera w sobie przesadną charakterystykę obecnego stanu lecznictwa w ubezpieczalniach społecznych, nie żałującą najjaskrawszych barw dla odmalowania w najgorszem świetle istniejącego dziś systemu. Wolno mu to czynić dla spopularyzowania swej idei lekarza domowego przed tysiącznemi rzeszami obywateli Rzeczypospolitej, ale **niewolno mu było przy tej sposobności dyskredytować dotychczasowej pracy lekarzy w ubezpieczalniach** (a dawniej w kasach chorych), przedstawiając ją jako bezwartościową zarówno pod względem lekarskim, jak też społecznym. Każdy bowiem, kto słuchał uważnie feljetonu p. Jastrzębskiego czy też czytał streszczenie tego feljetonu w prasie codziennej, osiągał nieodparte wrażenie, że w ramach dotychczasowego systemu lekarze pracowali bezmyślnie i bezużytecznie, nie mogąc ani należycie zbadać chorego, ani ustalić właściwego rozpoznania choroby.

Prelegent uważa, że przy tej metodzie pracy pacjent był tylko „spławiany“ a **lecznictwo w tych warunkach było zwykłą „fuszerką“**, w której lekarz jest „zainteresowany tylko w tem, żeby jego godzina w ambulatorjum była pokryta odpowiednią ilością numerkowych wizyt—i na tem koniec“. W przytoczonej dalej dla przykładu rozmowie p. Jastrzębskiego z lekarzem, ten ostatni wykazuje całą swą ignorancję co do społecznego znaczenia wykonywanych przezeń czynności lekarskich i nie może nawet zrozumieć zadawanych mu pytań, jak gdyby rozmowa toczyła się w dwóch różnych językach. Lekarzy-społeczników ma u nas dopiero, zdaniem p. Jastrzębskiego, wychować system lekarza domowego, którego obraz maluje on dla kontrastu w najpiękniejszych barwach, uważając go za panaceum na wszelkie niedomagania obecnego systemu lecznictwa. Ten idealny lekarz domowy — według słów prelegenta — **„nie może być specjalistą“, winien „posiadać umiejętności lekarskie wszechstronne“**, inaczej mówiąc „być doktorem wszech nauk lekarskich“, gdyż tylko taki lekarz „sprosta godnie swym zadaniom“.

Przytoczone pokrótce poglądy p. wiceministra, wyjęte skrupulatnie z jego przemówienia, wystarczą aż nadto, żeby wykazać całą powierzchowność jego zapatrywań na sprawy lecznictwa, których jako nie lekarz nie może znać do gruntu i należycie ich ocenić. Nie zamierzamy więc prowadzić o to dyskusji, chcemy tylko mocno podkreślić tę stronę jego przemówienia, która wyrządza **zupełnie niezasłużoną krzywdę całemu stanowi lekarskiemu**, wystawiając dotychczasową pracę lekarzy w ubezpieczalniach na urągowisko szerokich mas, które z tej pomocy korzystały i — być może — oceniały jej wartość w prostocie swego ducha inaczej, niż to uczynił p. Jastrzębski.

Nie bronimy bynajmniej systemu dotychczasowego, którego braki dobrze nam są znane, **ale musimy stanowczo zaprotestować przeciwko takiemu dyskwalifikowaniu kilkutysięcznej rzeszy lekarzy, wykonywujących uczciwie od szeregu lat swe trudne obowiązki w ramach istniejącego systemu lecznictwa**, który był im również zgóry narzucony. Takie obniżanie powagi stanu lekarskiego jest tembardziej niedopuszczalne, że wprowadzany obecnie system lekarza domowego będzie musiał się oprzeć w jego zrealizowaniu na tych samych lekarzach, których się dziś w oczach szerokich mas dyskredytuje.

Wydział Wykonawczy
Związku Lekarzy P. P.

Dla rzemieślników i kupców

utworzone zostaną specjalne gimnazja.

Ministerstwo oświaty przystąpiło do opracowania programów niektórych gimnazjów zawodowych, a mianowicie gimnazjów mechanicznych, stolarskich i kupieckich.

Gimnazja mechaniczne i stolarskie mają przygotować młodzież do pracy w obranym zawodzie, wykształcić inteligentnych rzemieślników, podnosząc w ten sposób poziom rzemiosła i zapewniając rzemieślnikowi należne mu stanowisko społeczne.

Gimnazja kupieckie przygotowywać będą pracowników działów kupieckich przedsiębiorstw gospodarczych, przyczem główny nacisk kładzie się na handel detaliczny, a w drugim rzędzie dopiero na handel hurtowy.

W programach gimnazjów mechanicznych i stolarskich przewidywany jest następujący program: zajęcia warsztatowe, przedmioty zawodowe, jak technologja, organizacja przedsiębiorstw, chemja materjałoznawcze, przyczem dla gimnazjów stolarskich materjałoznawstwo z wiadomościami z botaniki i chemji, fizyka i maszynoznawstwo, rysunki, przedmioty pomocnicze, związane z zawodem, jak matematyka, geografja gospodarcza, nauka o Polsce współczesnej i nauka o człowieku, wreszcie przedmioty pomocnicze, niezwiązane bezpośrednio z zawodem, jak religja, język polski, historja, język obcy i ćwiczenia cielesne.

Dla gimnazjów kupieckich przewidziane są jako przedmioty nauczania: organizacja i technika handlu, technika reklamy, towaroznawstwo, geografja gospodarcza, matematyka i księgowość; pozatem przedmioty pomocnicze, związane z zawodem, jak wiadomości przyrodnicze, język obcy w korespondencji, nauka o Polsce współczesnej, oraz przedmioty pomocnicze, niezwiązane bezpośrednio z zawodem — jak religja, język polski, historja, ćwiczenia cielesne i przedmioty nadobowiązkowe: — śpiew, drugi język obcy i pisanie na maszynie. W ostatniej klasie będą uwzględnione jeszcze inne przedmioty, w zależności od kierunku kupieckiego, czy też administracyjno-handlowego.

Projekt gimnazjów specjalnych dla rzemieślników i kupców jest niewątpliwie b. ładny. **Byłby jeszcze ładniejszy, gdyby tym, którzy ukończą takie gimnazja zapewnić można było odrazu pracę.**

OD ADMINISTRACJI.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dla naszych zamiejscowych prenumeratorów blankiety PKO. celem uiszczenia przedpłaty za miesiąc luty.

Dyr. Zawadzki contra dr. Michnowski

Wyrok zapadnie dzisiaj.

Wczoraj w sądzie grodzkim w Zawierciu odbyła się sensacyjna rozprawa z prywatnego oskarżenia dyr. Zawadzkiego, prezesa Stow. kupców polskich przeciw dr. Michnowskiemu, prezesowi oddziału Związku legjonistów.

Proces wczorajszy był epilogiem incydentu, jaki miał miejsce podczas uroczystości związanej z poświęceniem gmachu gimnazjum w dniu 11 listopada ub. roku.

Mianowicie, gdy po oficjalnej części uroczystości przybył do Resursy, gdzie wydawano obiad dla grona wybranych osób, dyr. Zawadzki, nie wiedząc o tem, że na przyjęcie to rozesłano specjalne zaproszenia, dr. Michnowski wyprosił go z sali.

Proces wywołał wielkie zainteresowanie w całem Zawierciu ze względu na występujące w nim osoby, należące do jednego ugrupowania politycznego i zajmujące poważne stanowiska.

W imieniu oskarżyciela występował mec. Kuchta, oskarżonego bronił adw. Krzemuski.

Na rozprawę powołano 15 świadków, a m. in. pp. starostę Zagórskiego prez. Szczodrowskiego, Holenderskiego i dyr. Jakliczową.

Przewód sądowy został wczoraj ukończony, ogłoszenie zaś wyroku nastąpi dzisiaj o godz. 11 rano.

Zamiast wódki esencja octowa.

Samobójstwo czy tragiczna omyłka.

W ub. niedzielę zmarła w szpitalu wskutek otrucia się esencją octową 30-letnia Hudosa Mirowska, mieszkanka Będzina (Małachowskiego 10).

W pierwszej chwili nasunęło się przypuszczenie, że Mirowska popełniła zamach samobójczy, trując się esencją.

W toku jednakże dochodzenia policyjnego rodzina Mirowskiej złożyła sensacyjne zeznanie, że **nie zmarła ona śmiercią samobójczą, lecz wskutek tragicznej omyłki.**

Mianowicie Mirowska, **chcąc napić się wódki**, wzięła rzekomo butelkę z etykietą monopolu spirytusowego, w etykietą monopolu spirytusowego, w wa. Nie wiedząc o tem, Mirowska wlała do szklanki i **wypiła jednym haustem.**

Pomimo pomocy lekarskiej Mirowska zmarła. wskutek silnego zatrucia organizmu.

Czy zeznania rodziny denatki są prawdziwe wyjaśni to prowadzone dochodzenie policyjne.

Wybory delegatów

ROBOTNICZYCH.

Wczoraj odbyły się w hucie Milowice w Sosnowcu wybory delegatów robotniczych.

Na 799 uprawnionych do głosowania głosowało 749 robotników na cztery listy.

Poszczególne listy otrzymały następującą ilość głosów: Z.Z.Z. — 149. PPS. —332, NPR. — 176, Praca Polska — 87.

Obecnie po wyborach nastąpi przydział mandatów w proporcjonalnym stosunku do ilości otrzymanych głosów. Podziału mandatów dokona inspektor pracy.

Pijany fryzjer

WPADŁ DO PIWNICY.

Edward Chmielewski, fryzjer, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Dziewiczej 5 był w ub. niedzielę w odwiedzinach u znajomych, gdzie podczas libacji wypito znaczną ilość „czystej“.

Wracając wieczorem ulicą Wiejską do domu p. Chmielewski z trudem utrzymywał równowagę. W pewnej chwili nie dojrzawszy przed jednym z domów niezakrytej piwnicy wpadł do niej, łamiąc przytem prawą nogę.

Ofiarę wypadku przewieziono na kuracje do szpitala.

× **PRZEDSTAWIENIE NA ŚRODULI.** W ub. sobotę o godz. 19 odbyła się w sali fabrycznej „C. G. Schön“ akademja z okazji rocznicy „Powstania Styczniowego“ Na całość złożyły się: odczyt p. prof. A. Majewskiego; popisy Sekcji muzycznej O. S. O. „C. G. Schön“ i sztuczka sceniczna p. t. „Szaleńcy“ St. Bakala, odegrana przez sekcję sceniczną O.S.P. „C G. Schön“. Całość wypadła zupełnie dobrze. Na podkreślenie zasługuje, rzadko spotykana i u publiczności i u organizatorów, punktualność.

× **RZECZY ZNALEZIONE W TRAMWAJACH.** W tramwajach zagłębiowskich znaleziono w okresie ostatnich trzech miesięcy roku ubiegłego sporo różnego rodzaju rzeczy, przyczem okazało się, że najbardziej roztrzepane są niewiasty, gdyż największą ilość stanowią damskie torebki, parasolki i rękawiczki. Znalezione przedmioty są do odebrania w remizie tramwajowej w Będzinie.

× **ARESZTOWANIE ZŁODZIEI.** Onegdaj zostali zatrzymani przez policję Władysław Wodka, Stefan Dziama, Władysław Haładus, i Bogusław Haładus, wszyscy zamieszkali w Sosnowcu przy ulicy Pańskiej 27, którzy w dniu 12 bm. dokonali kradzieży pierza, wartości 200 zł. na szkodę Icka Wolfa Kaufmana (Modrzejowska 31). Skradzione pierze złodzieje porzucili podczas pościgu.

× **ZATRZYMANIE SPRAWCY POBICIA** Jak donieśliśmy wczoraj, podczas bójki w Grodźcu, wynikłej na tle nieporozumień osobistych został dotkliwie pobity i postrzelony w stopę lewej nogi Antoni Majcherczyk. Sprawcę pobicia Kazimierza Koprowskiego zatrzymano i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

O ZNIESŁAWIENIE RABINA.

Na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowcu znajdzie się wkrótce głośna swojego czasu sprawa kupca Altera Markowicza z Sosnowca, oskarżonego o zniesławienie rabina, Szaji Englanda.

Sprawa ta, którą żywo interesuje się całe społeczeństwo żydowskie, datuje się jeszcze sprzed kilku lat, kiedy to jeszcze toczyła się zażarta walka o rabinat. W związku z wybraniem przez członków zarządu gminy Englanda, przeciwnicy jego wystąpili do władz administracyjnych o unieważnienie tych wyborów, motywując swą prośbę tem, że England przekupił niektórych członków zarządu. W jakiś czas potem po Sosnowcu rozeszła się pogłoska, że władze zatwierdziły ten wybór. Wówczas to jeden z najbliższych zwolenników rabina Hagera Markowicz w wydanej przez siebie ulotce zarzucił Englandowi cały szereg rzeczy kolidujących z etyką, moralnością, rytuałem żydowskim i kodeksem karnym. Dotknięty tem do żywego rabin England wniósł skargę przeciwko niemu do sądu.

Na rozprawę, jak się dowiadujemy, powołano dużą ilość świadków, których zeznania niewątpliwie rzucą snop światła na stosunki panujące w gminie żydowskiej.

Zapisujcie się na członków LOPP.

PROGRAM RADJOWY

JÓZEF WOLIŃSKI PRZEZ RADJO.

Występy Józefa Wolińskiego należą do jednych z najwyżej stojących pod względem artystycznym audycyj muzycznych. Dnia 30 b.m. o godz. 21.40 rozgłośnia poznańska na fali ogólnopolskiej nadawać będzie recital śpiewaczy Józefa Wolińskiego. W programie pieśni Rimskij-Korsakowa, Czajkowskiego, Niewiadomskiego, Szopskiego, Żeleńskiego i Karłowicza.

„ORKIESTRA SIĘ SPÓŹNIŁA".

Kierownik „Wesołej Fali" Mgr. Budzyński i dyrygent lwowskiej orkiestry P. R. Tadeusz Seredyński przygotowali dla radjosłuchaczy na środę 30 b.m. (godz. 20) ciekawą audycję. Będzie to oparta na komiźmie zarówno muzycznym, jak i sytuacyjnym wesoła audycja muzyczna p. t. „Orkiestra się spóźniła" w wykonaniu zwiększonej orkiestry, solistów i komików.

„WŁOSKIE NASTROJE".

Słoneczną chwilą rozsnuwającą w wyobraźni słuchacza błękit włoskiego nieba będzie krótki koncert radjowy w wykonaniu orkiestry kameralnej pod dyrekcją Adama Hermana w dniu 30 b.m. o godz. 16. Nastrój serenad, włoskich pieśni ludowych, wspomnień z Capri, preludjum i scherzanda w kompozycjach Michelli, Mascagni'ego i Becce wypełni ten krótki program.

ZOFJA RABCEWICZOWA GRA W RADJO.

Znakomita i zasłużona pianistka polska prof. Zofja Rabcewiczowa wystąpi przed mikrofonem Polskiego Radja w dniu 30 b.m. o godz. 21 jako interpretatorka utworów Chopina. Program obejmuje Fantazję f-moll op. 40, trzy etiudy, preludjum cis-moll op. 45 i Bolero op. 19.

WTOREK 29 STYCZNIA 1935 R.

6.45 Audycja poranna. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.10 Koncert zespołu Zygmunta Grossmana. 12.45 Audycja dla dzieci młodszych — Opowiadanie starego doktora na temat „Jak świerszczyk zabłądził w worku". 13.00 Dziennik południowy. 13.05 D. c. koncertu zespołu Zygmunta Grossmana. 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35 Cedula giełdy zbożowo-towarowej. 15.45 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Ola Obarska (piosenki). 16.45 Skrzynka P. K. O. 17.00 VII koncert z cyklu: „Sonaty L. van Beethovena" w wykonaniu Leopolda Muenzera. 17.25 Pogadanka społeczna p.t.: „Zjednoczenie ruchu spółdzielczego w Polsce" — wygł. Ksawery Pomijalski. 17.35 Muzyka łotewska (płyty). 17.50 Skrzynka pocztowa techniczna 18.00 „Jak wychowywać dzieci" — wygł. dr. Józef Skalski. 18.15 Mały koncert Trja Stanisława Rymowicza. 18.45 „Czy literat może żyć z literatury" — szkic literacki wygł. Wacław Rogowicz. 19.00 Utwory na skrzypce w wyk. Antoniego Szafranka, przy fortepianie Karol Szafranek. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Kwadrans jazzu fortepianowego w wyk. Jana Żyńskiego. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra symfon. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 20.25 Pieśni serbskie w wyk. Dnabika (tenor). 20.55 „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 „Cocktail muzyczny". Wykonawcy: Powiększona orkiestra A. Flato, Halina Dudiczówna i Tercet wokalny. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Fragmenty z dzieł Ryszarda Straussa (płyty). 22.45 „O tańcach śląskich" — wygł. Feliks Sachse. 23.05 Muzyka taneczna z danc. „Oaza".

SPORT.

WYNIKI ZAWODÓW PING-PONGOWYCH.

W ub. niedzielę o godz. 17 odbyły się w lokalu OMP im. R. Traugutta w Sosnowcu zawody ping-pongowe pomiędzy zespołami OMP im. Traugutta i OSP C. G. Schön z wynikiem 6:1 na korzyść OSP C. G. Schöon.

ŚLIZGAWKA NA BOISKU UNJI.

Dziś zostanie otwarta ślizgawka na stadjonie Unji w Sosnowcu.



Z ZAWODÓW W DAVOS.
Sonja Henie (Norwegja) mistrzyni jazdy sztucznej.

CELNY STRZAŁ POLICJANTA

Napastnik padł trupem na miejscu.

Wczoraj rano policja przeprowadziła w domach podejrzanych osób we wsi Jastrząb, gminy Poraj rewizje w **poszukiwaniu kradzionych rzeczy.**

Gdy policja wkroczyła do domu Czarneckich **natrafiła na niespodziewany opór.**

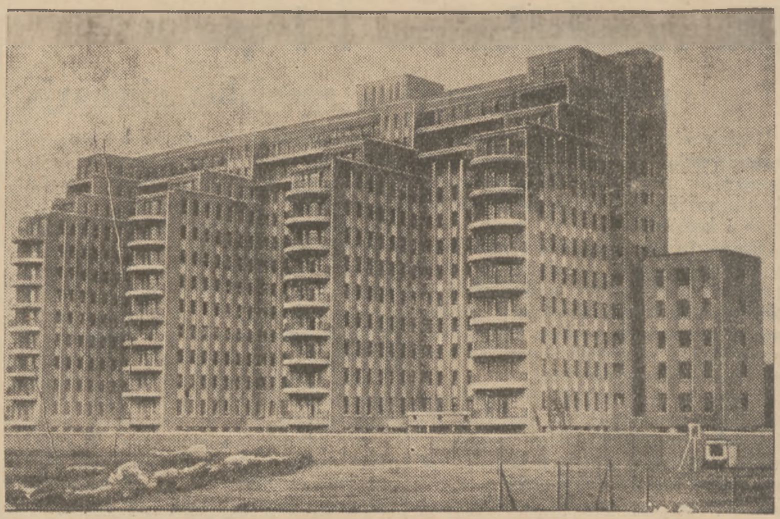
Doszło nawet do tego, że rzucono się na policjantów **usiłując ich pobić i rozbroić.** Najagresywniej zachowywał się 24-letni Stefan Czarnecki, który rzucił się na posterunkowego Konstantego Suwałę.

Zaatakowany policjant ostrzegł Czarneckiego, że o ile nie uspokoi się, zrobi użytek z broni. Nie zważając na ostrzeżenia **Czarnecki z tem większą zaciętością rzucił się na post. Suwałę.**

Wówczas policjant, w obronie własnej **strzelił do Czarneckiego, kładąc go trupem na miejscu.**

Zwłoki Czarneckiego zabezpieczono na miejscu do czasu przeprowadzenia oględzin sądowo-lekarskich.

Zabity Czarnecki notowany był przez policję jako znany złodziej.



NAJNOWOCZEŚNIEJSZY SZPITAL PARYSKI.
Szpital Beaujon w Clichy, na peryferjach Paryża, który został obecnie otwarty i oddany do użytku publicznego, jest najbardziej nowoczesnym zakładem tego rodzaju w całej Francji.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Silne pogorszenie konjunktury w pończosznictwie.

Przemysł pończoszniczy rozpoczął już sezon letni, sytuacja jego jednak nie jest pomyślna. W roku ubiegłym przemysł pończoszniczy w sezonie letnim pracował pełną parą, niejednokrotnie nawet na trzy zmiany, obecnie zaś pracuje jedynie na jedną zmianę i to tylko 3 dni w tygodniu. Po załamaniu się konjunktury w r. ub. sfery zainteresowane tłumaczą przedewszystkiem zbyt intensywną pracę w roku ubiegłym, wskutek czego nastąpiło przesycenie.

Pozatem poważny wpływ na sytuację w tej branży wywarł dotkliwy spadek zbytu pończoch na prowincji, która zmniejszyła swe zapotrzebowanie do minimum. Sytuację zaś finansową pończoszników pogarsza jeszcze unieruchomienie poważnych kapitałów w zapasach towarowych. Charakterystycznym objawem jest fakt, że przemysłowcy pończoszniczy, którzy zwykle produkowali towar na skład, obecnie produkują wyłącznie na zamówienie. W tych warunkach horoskopy na tegoroczny sezon letni w pończosznictwie nie są pomyślne.

Kronika gospodarcza.

O PRZEDŁUŻENIE TERMINU ZEZNAŃ PODATKOWYCH. W myśl nowej ordynacji podatkowej termin składania zeznań dla wymiaru podatku dochodowego i obrotowego mija z dniem 1-go marca r.b. Wynika z tego, iż okres na sporządzenie bilansów został zredukowany z 4-ch do dwóch miesięcy. Ponieważ w dużych przedsiębiorstwach sporządzanie bilansu w tak krótkim terminie jest bardzo trudne, a nieraz nawet niemożliwe, cały szereg organizacyj gospodarczych zwrócił się do Ministerstwa skarbu z prośbą o przedłużenie terminu składania zeznań do dnia 1 czerwca.

POŚREDNICY TARGOWI. Izby przemysłowo-handlowe otrzymały do zaopinjowania projekt rozporządzenia ministra przemysłu i handlu w sprawie zaprzysiężonych pośredników targowych w handlu zwierzętami gospodarskiemi, drobiem i mięsem. Projekt ów przewiduje, że na targowiskach mogą być ustanawiani przez właściwą Izbę przemysłowo handlową zaprzysiężeni pośrednicy targowi, powołani do pośredniczenia w zawieraniu umów sprzedaży zwierząt gospodarskich. W związku ze swojemi czynnościami, potwierdzania zawartych za jego pośrednictwem umów sprzedaży, odbierania towaru, załatwiania wszelkich formalności weterynaryjnych i targowych i t. p.

„BIAŁE TYGODNIE". W połowie lutego rozpoczynają się w Łodzi wyprzedaże określone nazwą „białych tygodni", trwające mniej więcej do końca marca. W okresie białych tygodni fabryki włókiennicze rzucają na rynek po wydatnie zniżonych cenach większe ilości lepszych gatunków towarów białych, a szczególnie bielizny stołowej. W tym również okresie znacznie zwiększony popyt zaobserwować się daje w zakresie tkanin i materjałów pościelowych. Zapasy tegoroczne białych tkanin bawełnianych są dość znaczne. Z uwagi na ogólnie osłabioną tendencję cen wyrobów bawełnianych ceny artykułów białych kształtują się w granicach od 10 do 1 proc. niższych, aniżeli w analogicznym okresie r. ub.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.60, Gdańsk 172.85, Holandja 358.40, Londyn 26.10, Nowy Jork 5.40.25 Paryż 34.93, Praga 22.10, Szwajcarja 171.45, Sztokholm 134.65, Włochy 45.28, Berlin 212.55.

Obroty średnie, tendencja niejednolita, b. mocna dla dewizy na N. Jork. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.37.50 Rubel złoty 4.56.50, Dolar złoty 9.90.50. Rubel srebrny 1.62, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.70. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 201.00, Funt sterl. (banknoty) w obrotach prywatnych 26.12.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 47.25—47.15, 7 proc. poż. stabilizacyjna 71.13—71.50—71.38, 4 proc. państw. poż. dolarowa 53.25, 5 proc. konwersyjna 66.25 — 67.00—66.50, 6 proc. poż. dolarowa 76.00 — 75.75, 6 proc. poż. kolejowa konwersyjna 61.50.

Akcje: Bank Polski 96.25—96.75, Norblin 35.50—35.25.

KRONIKA OLKUSZA

Naczynia do chrztu
JAKO TALIZMAN SZCZĘŚCIA.

Ks. Franciszek Pasierbiński, proboszcz parafji Strzegowa, gm. Pilica, zameldował na posterunku w Pilicy o skradzeniu z kościoła tacy posrebrzanej, służącej do chrztu, oraz takiegoż dzbanka, ogólnej wartości 50 zł.

Policja dotychczas nie wpadła na ślad sprawcy kradzieży, jednak według zebranych poszlak, naczynia te zabrała osoba dla celów guślarskich i prawdopodobnie w odpowiednim czasie rzeczy te podrzuci. Należy zauważyć, że według zabobonów miejscowej ludności, naczynia służące do chrztu, mają odgrywać dużą rolę przy kojarzeniu małżeństw. A obecnie przecież jest karnawał.

× **NOWE ZARZĄDY.** W ub. niedzielę odbyły się roczne zebrania członków kół gosp. wiejskich w Korycanach i Jeziorowicach (gm. Żarnowiec). Prezeską koła w Korycanach wybrano p. Marję Biedroń, zaś w Jeziorowicach, nauczycielkę, p. Janinę Skibińską.

× **JESZCZE JEDEN BAL 2. II.** Związek Mieszczan Olkuskich urządza w dn. 2.II w sali p. Bobrzyckiego tradycyjny bal mieszczański. 50% dochodu dla P. W. i W. F.

× **ZABAWA W SKAŁCE.** Samorząd uczennic śred. szkoły zawod. żeńskiej w Skałce pod Olkuszem, urządza 2. II. zabawę taneczną. Dochód na samorząd uczniowski.

× **W PALESTYNIE JEST ZAMAŁO MIEJSCA DLA ŻYDÓW. W.** ub. niedzielę odbył się w Wolbromiu odczyt p. Kirszenberga z Warszawy przy b. licznym udziale słuchaczy. Mówca zaznaczył, że próby kolonizowania żydów w Palestynie, Argentynie i St. Zjednocz. nie udały się, gdyż terytorja te, a zwłaszcza Palestyna, są za małe, nadto ziemia w Palestynie jest uboga i nie posiada surowców naturalnych. Referent nawoływał do zrzeszania się i trzymania na miejscu. Ładna pociecha!

× **OKRADZENIE RESTAURACJI.** W nocy na 26 bm. nieznani sprawcy okradli restaurację Stanisława Osysa w Wolbromiu (Krakowska), zabierając wino, spirytus, wódkę i papierosy, ogółem na sumę przeszło 120 zł.

× **SKUTKI GOŁOLEDZI.** Wskutek b. ośliźgłej drogi, wczoraj uległ wypadkowi złamania ramienia przy upadku na szosie pod Olkuszem, gospodarz z Poręby Dzierżnej, Maciej Banaś, lat 62. Banasia odwieziono do szpitala olkuskiego.

Sensacje kryminalne
W PRASIE SOWIECKIEJ.

Prasa sowiecka dotychczas nie posiadała rubryki t. zw. kroniki, w której notowano wypadki dnia. Pożary, o ile nie miały wyjątkowych rozmiarów, kradzieże, morderstwa, napady i t. p. dotychczas nie były notowane na łamach prasy moskiewskiej i leningradzkiej. Dopiero z nowym rokiem prasa sowiecka poczęła notować takie wypadki, zaprowadzając dział kroniki, w którym notuje się wszelkie zdarzenia codzienne na bruku miejskim.

Z ciekawych zdarzeń zanotowanych przez prasę moskiewską „Prawda" zasługuje na wzmiankę niecodzienny wypadek zranienia dziennikarza Wiedernikowa. Dziennikarz napadnięty został przez bandę rabusiów, składających się z pięciu osób. Dziennikarz zraniony został stalową rękawicą, jaką bandyci wdziewali na rękę celem ubezwładnienia napadniętego.

Nie mniej ciekawa jest notatka „Prawdy", w której powiada się, że w ciągu jednego dnia, 14 stycznia milicja ukarała grzywną 183 ludzi za bójki uliczne, zaczepianie przechodniów i wykrzykiwanie na ulicy, 166 osób ukarano grzywną za słowne obrazy oraz aresztowano 13 włóczęgów. Wśród aresztowanych byli niejacy Szeremetew i Sawczenko, którzy pobili na ulicy robotnicę Denisową, dalej Ragulin i Laguniew, którzy w baraku tramwajowych pracowników pobili naczelnika wspólnej ubikacji Bielego.

O dobre mleko w Zagłębiu.

Wywiad z dr-em Molickim, lekarzem miejskim w Sosnowcu.

W Sosnowcu stale jest aktualna sprawa dobrego i zdrowego mleka. W tej kwestji przeprowadziliśmy rozmowę z dr-em Molickim, lekarzem miejskim w Sosnowcu, który nam łaskawie udzielił odpowiednich wyjaśnień.

— Otrzymaliśmy przed kilku dniami — oświadczył nasz wysłannik — komunikat o działalności w grudniu 1934 r. z Miejskiej pracowni badania żywności i przedmiotów użytku w Sosnowcu. Komunikaty takie stale umieszczamy, uważamy bowiem, że konsument winien kierować się większą troską o zdrowie i kieszeń swoją przy zakupach artykułów żywności. Ostatniego komunikatu nie umieściliśmy — nie wszystko bowiem jest dla nas zrozumiałe. Mamy tu na myśli — mleko — ten podstawowy artykuł żywności. Niezrozumiałe dla nas jest, że w grudniu zakwestjonowano aż 21% pobranych prób mleka — były wszak miesiące, jak wrzesień, które wykazywały około 10% zafałszowań zbadanych prób mleka.

Wiemy — z drugiej strony, że w trosce o dobre mleko poczyniono dużo zabiegów. Spodziewaćby się należało, że w tej dziedzinie winna nastąpić poprawa. Czemu więc przypisać, że w handlu mamy mleko gorsze?

— Wiele czynników na to się składa — odpowiada dr. Molicki. — W pierwszym rzędzie grudzień ze względu na przypadające święta — to okres wzmożonej konsumcji mleka nietylko przez ludność miejską, lecz i wiejską. Zrozumiała rzecz, że produkcja mleka nie może tej okoliczności uwzględniać. Powstaje sztuczne zaradzanie brakowi— przez dodanie wody, odciągnięcie tłuszczu itp. Drugą przyczyną jest okoliczność, którą myśmy, jako organa kontroli zaobserwowali, że w miarę, jak organa wymiaru sprawiedliwości — t. j. sądy — surowiej karzą winnych puszczania w obieg złego mleka i złych artykułów żywności — następuje automatycznie i to w szybkim tempie spadek zafałszowań. Właśnie ta okoliczność — kara sądowa — spowodowała że ilość zafałszowań mleka spadła z 49 proc. (r. 1928) do 25 proc. za rok 1934 przy równoczesnem podniesieniu skali wymagań dla mleka. Dawniej dopuszczone było do obiegu z zawartością od 2,8 proc. tłuszczu obecnie mleko z zawartością 3 proc. tłuszczu podlega zakwestjonowaniu.

— A czy sprawa fałszowania mleka jest zjawiskiem bardzo rozpowszechnionem, czy też może już tylko terytorjalnie ograniczonem?

— Otóż w tej sprawie mamy również pewne doświadczenie. — Na peryferjach miasta, na przedmieściach: w Sielcu na Pogoni spotykamy się z bardzo nielicznemi wypadkami puszczania w obieg mleka zafałszowanego. Największa ilość mleka zakwestjonowanego przypada na śródmieście. Tutaj jest niejako źródło i siedlisko puszczania w obieg mleka złego.

— A czy istnieje jaki sposób, by złemu zapobiec?

— Moim zdaniem — tak. I my ze swej strony do tego dążymy. Ustawa o dozorze nad artykułami żywności — t. j. rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. przewiduje w art. 41 i 42 że sąd może orzec zamknięcie takiego przedsiębiorstwa, którego właściciel był już karany wyrokiem prawomocnym za puszczanie w obieg artykułów fałszowanych. Sąd może orzec następnie ogłoszenie wyroku takiego w prasie, wywieszenie orzeczenia takiego na drzwiach sklepu itp. Ta droga likwiduje niesumienne postępowanie.

Niezależnie od tego surowość kar za puszczanie w obieg fałszowanej żywności, stosowana przez organa wymiaru sprawiedliwości na Śląsku, dała również pożądany wynik. Na tą samą drogę wkroczono o ile mi wiadomo na terenie Łodzi. Ale niezależnie od tych rygorystycznych sposobów istnieje skuteczna droga, prowadząca do celu — to droga organizacji producentów i bezpośredni kontakt tych organizacji z konsumentami. Za klasyczny przykład służyć nam może Dania — gdzie produkcja mleka i przetworów mlecznych jest podstawą dobrobytu kraju — wysokiego dobrobytu, ale gdzie produkt ten posiada najwyższe wartości, wprost bezkonkurencyjne, zarówno pod względem smaku, jak i wartości zdrowotnej. Muszę tutaj przyznać, że mamy już usiłowania w tym kierunku i na samym gruncie. Mamy na naszym terenie spółdzielnię producentów dla zbytu mleka. Tu podkreślić muszę że w lecie roku ubiegłego, wśród licznych przedstawicieli producentów z Krakowskiego, Lubelskiego i z Kujaw którzy w celach praktycznych odwiedzili Danję, jako wycieczka Towarzystw i Kółek rolniczych, było trzech przedstawicieli producentów z naszego terenu—którzy zarazem są udziałowcami spółdzielni dla zbytu mleka oraz dyrektor tej spółdzielni.

Ponieważ zagadnienie organizacji i handlu mlekiem i przetworami mlecznemi na naszym terenie jest wysoce skompletowane z uwagi na brak bezpośredniego kontaktu z producentem — skorzystałem ze sposobności wspólnie z uczestnikami wycieczki tej jaknajdokładniej usiłowałem zapoznać się z tajemnicą dobrego mleka duńskiego. Pewne posunięcia ze strony spółdzielni pozwalają mieć nadzieję, że w tej dziedzinie osiągniemy poprawę na naszym terenie. Dla tego jednak istnieje jeszcze konieczność podniesienia kultury konsumenta. Tu przyznać muszę, że dużą już zasługę w tej dziedzinie ma za sobą Związek Pań Domu — należy spodziewać się wiele również od założonego niedawno Towarzystwa Higjenicznego.

I tu, pomimo jednak, pewnego już wysiłku i pracy Związku Pań Domu (konferencji w sprawie mleka, odczyty, wystawa, artykuły prasowe propagandowe członkiń tego związku) niezrozumienie własnego interesu wśród konsumentów wprost razi. Podam jako przykład takie zjawisko. Otóż rozporządzenie o mleku dopuszcza do obiegu mleko pełne, pełne wyborowe i chude. W wypadku gdy mleko sprzedawane jest jako chude musi być odpowiednio oznaczone.

Otóż, dzisiaj korzystając z nieświadomości konsumentów, liczni sprzedawcy mleka, puszczają do obiegu mleko z oznaczeniem, jako chude. Mleko to nie podlega zakwestjonowaniu, gdyby wogóle nawet tłuszczu nie posiadało. Niema w tem nic złego, by odpowiednio do wartości tego mleka — była na nie cena niższa. Niestety, sprzedawcy najczęściej puszczają w obieg mleko to po cenie takiej samej albo nie wiele niższej od ceny mleka pełnowartościowego. Dzieje się przez to wielka krzywda w pierwszym rzędzie konsumentowi, następnie uczciwemu sprzedawcy, który puszcza w obieg tylko mleko o pełnej wartości i wreszcie producentowi.

Zdrowe i tanie pożywienie.

Zestawienie sekcji higieny Ligi Narodów.

Zagadnienie zdrowego i taniego pożywienia jest niezmiernie ważne, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, kiedy **nędza stała się zjawiskiem powszechnem a rodziny, które dawniej nie oszczędzały na pożywieniu, zmuszone są do tego warunkami życia.** W jaki sposób przeprowadzić reformę budżetu domowego, aby nie ucierpiało na tem zdrowie?

Pytanie to stanowiło temat oddzielnych studjów, ankiet i badań sekcji higjeny Ligi Narodów. Porównywano ceny środków spożywczych i ich wartość spożywczą, zestawiono najróżnorodniejsze jadłospisy i określano zawartość powyższych. Badania te, przeprowadzone przez najwybitniejszych higjenistów **ujęła sekcja higjeniczna Ligi Narodów w 10 punktach** jako wytyczne dla rodzin, które nie mogą dużo wydawać na pożywienie. Oto one:

1. **Pożywienie, w którym przeważa chleb, kartofle i margaryna lub tłuszcz zwierzęcy, należy uzupełnić obficie mlekiem i serem**, które zawierają pełnowartościowe białko oraz świeżemi jarzynami, aby zapewnić organizmowi dostateczną ilość wapna i innych soli mineralnych oraz witaminy przeciwszkorbutowej.

2. W codziennem pożywieniu **nie powinno braknąć grubomielonego zboża**, czy to w postaci chleba razowego, czy też potrawy z mąki razowej.

3. Dorastające dzieci, matki będące w ciąży, oraz kobiety karmiące, powinny **otrzymywać zwiększoną rację mleka**, przynajmniej litr lub więcej dziennie.

4. Mleko zbierane jest tańsze, niż mleko pełne i jako takie zawiera więcej części odżywczych, z wyjątkiem tłuszczu oraz witaminy wzrostu i przeciwkrzywiczej, których brak można uzupełnić w inny sposób. Mleko zbierane jest przeto ekonomiczniejszym środkiem spożywczym.

5). **Sery są najtańszem źródłem białka zwierzęcego** i soli mineralnych, **powinny** być przeto obficie reprezentowane w pożywieniu.

6). Jeśli ktoś nie jada zupełnie masła lub używa go w małej ilości, **powinien otrzymywać zwiększoną ilość zielonych jarzyn i marchwi**, która zawiera witaminę wzrostu.

7. Zamiast zwyczajnej margaryny lub tłuszczu zwierzęcego **powinno się używać margaryny, zawierającej witaminy.** U nas niestety nie wytwarza się takiej margaryny).

8. Tłuste ryby, **szczególnie śledzie są taniem źródłem wartościowych składników pożywienia**, należy je przeto częściej jadać.

9. **Mięśnie są mniej wartościowym środ**kiem odżywczym, niż gruczoły (wątroba śledziona, nerki,) i krew. Lepiej jest więc **kupować kiszki wątrobiane i krwawe niż mięso**, bo są one nietylko tańsze ale i pożywniejsze.

10). **Niemowlęta i małe dzieci powinny koniecznie otrzymywać oprócz zwyczajnego pożywienia, tran**, który zawiera niezbędną dla nich witaminę wzrostu i witaminę przeciwkrzywiczą. Bez tego dodatku nie można napewno uchronić dzieci przed groźną im krzywicą.

To są **ogólne zasady odżywiania się w najtańszy sposób** ale bez uszczerbku dla zdrowia. Oczywiście, jeśli kto może, lepiej niech używa masła zamiast margaryny, mleka pełnego zamiast zbieranego i t. d.

Doświadczenie uczy, że większość gospodyń robiąc oszczędności postępuje niewłaściwie: kieruje się tylko ceną produktu a nie jego wartością odżywczą. Trzeba natomiast brać pod uwagę jedno i drugie. Na tem też polega wartość sumiennie opracowanego zestawienia sekcji higjeny Ligi Narodów, które każda gospodyni powinna dobrze przemyśleć, nawet chociażby nie miała go stosować.

Przestępczość wśród kobiet.

Większość kryminalistek — to blondynki.

Naczelny lekarz więzienia „Saint - Lazare" w Paryżu na łamach jednego z pism francuskich omawia typy kobiet-zbrodniarek, z któremi niejednokrotnie zetknął się w czasie swej długoletniej praktyki lekarskiej. Naczelny lekarz dawnego więzienia św. Łazarza pisze:

„Przez trzydzieści lat lekarskiej służby w policji paryskiej i w więzieniu dla kobiet, przesunęło się przed mojemi oczami ponad miljon. Tylko niektóre z tej liczby były, na szczęście kryminalistkami. Moje stanowisko pozwoliło mi poznać najsłynniejszych kobiecych przestępców i motywy, które skłoniły ich do popełnienia ciężkich przestępstw.

Jako ogólne zjawisko mogę ustalić pewien wynik moich badań: tak zwane „bohaterki kryminalistki należą rzadko do najniższych warstw społecznych. W wielu wypadkach są kobietami dobrze wychowanemi. Pani Steinheil, której proces o morderstwo był jednym z najbardziej sensacyjnych w kryminalistyce przedwojennej, była osobą kulturalną. Jest rzeczą interesującą, że pospolite zbrodnie zmniejszają się liczbowo po wojnie, gdy natomiast zbrodnie z namiętności zwiększają się znacznie. Do roku 1914 tylko trzy kobiety były jednocześnie oskarżone i uwięzione za morderstwo. Przed rokiem liczba ta wzrosła do 92, co stanowi cyfrę rekordową. W ten sposób kryminalistyka stwierdza smutny wynik emancypacji kobiety.

Z 22 aresztowanych kobiet oskarżonych o mord, 18 zabiło przy pomocy rewolweru, trzy użyły noża, aby uwolnić się od swego, towarzysza życia. Namiętność zazdrość, ucieczka nienawiść, cztery motory wielkiej tragedji, zwanej miłością, były w 19 wypadkach na owe 22 głównemi przyczynami zbrodni.

Wspomniana pani Steinheil była typem kobiety o podwójnej twarzy. Niekiedy, była spokojna, innym razem okrutna, bardzo piękna, niezwykle inteligentna i dobrze wychowana. Motywy zbrodni, o którą była oskarżona, były mało znane i temu zawdzięcza swoje uwolnienie. Inna przestępczyni Bessarabo, która napisała szereg dobrych powieści, była zjawiskiem niezwykle interesującem. Zabiła swego męża dla pieniędzy, włożyła potem jego zwłoki do kufra i nadała go na dworcu jako przesyłkę. Obserwowałem p. Steinheil i Bessarabo w czasie pobytu ich w więzieniu i mogę stwierdzić że obie okazywały mało skruchy. Uważały za rzecz naturalną, że je uwolnią, gdy natomiast te, które skazano, rzucały się z wściekłością na trybunał sądowy, który odważył się je skazać.

Wogóle odniosłem wrażenie, jakgdyby kobiety były niezdolne do zrozumienia dla czego muszą być w danym wypadku karane. Ludzie czytający powieści kryminalne, będą zdumieni, gdy się dowiedzą, że kobieta kryminalistka nie ma nic wspólnego z obrazem, jaki żyje w ich wyobraźni. Większość kryminalistek, to blondynki. Jedyną kobietą, która miała w sobie coś „demonicznego" była to Mata Hari, tancerka , którą rozstrzelano za szpiegostwo.

Świeży i zdrowy wygląd

PODSTAWĄ PIĘKNOŚCI.

Kosmetyka lekarska stanęła dziś na wysokim poziomie. Pośród niezliczonej ilości preparatów kosmetycznych, pojawiających się na rynku, zdarzają się i wręcz doskonałe.

Lecz nie wystarcza używać tylko tych środków. Chora, pokryta krostami cera nie da się uleczyć tylko przez ich zastosowanie (gdyż wiadomem jest, że pomiędzy trybem życia, a urodą istnieje ścisła zależność.

Wiemy, że właśnie odżywianie ma daleko idący wpływ nietylko na samopoczucie, ale również i na wygląd człowieka. Daje się to zaobserwować zwłaszcza u ludzi otyłych. Abstrahując od wypadków, gdzie chodzi o chorobliwą lub odziedziczoną otyłość, faktem jest, że naogół waga ciała daje się wybitnie regulować przez odpowiedni tryb życia i należyte odżywianie.

Przeważnie ludzie jadają więcej mięsa, niż tego wymaga ich organizm.

Nie wyłączając z pokarmów mięsa, powinniśmy jednak ograniczyć jedynie go na korzyść mleka, owoców, jarzyn.

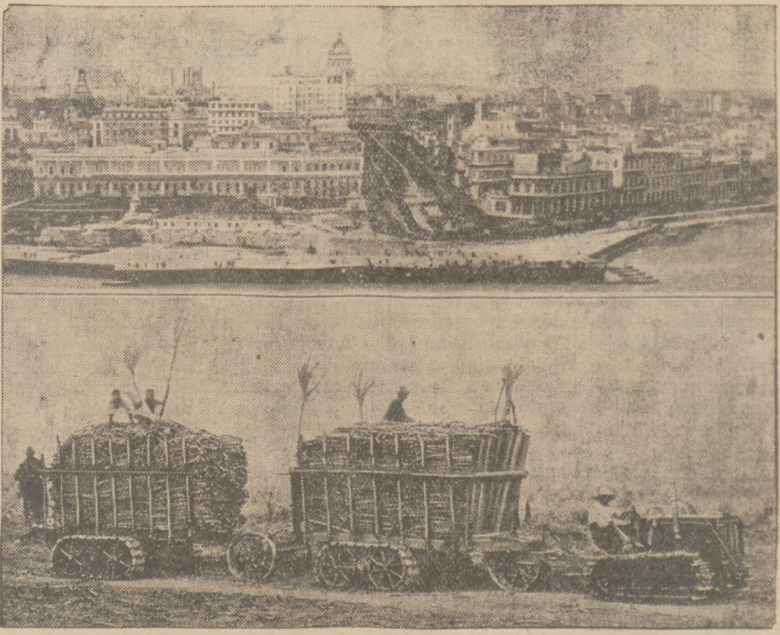
Do dziś jeszcze w wielu domach daje się zadużo mięsa, chociaż teorja o ważności witamin jest dziś ogólnie znana.

Niestety, jeszcze nie w praktyce.

Jarzyny i owoce jeszcze nie zajęły w odżywianiu tego miejsca, jakie im się należy. Dzięki umiarkowanemu i regularnemu odżywianiu zapobiegamy nadmiernej otyłości. W ten sposób stają się zbyteczne forsowne kuracje odtłuszczające, które są czasami szkodliwe i kosztowne. Regularne i racjonalne odżywianie podtrzymuje dobre samopoczucie, ułatwia trawienie, leczy wszelkie choroby przemiany materji, które są głównemi przyczynami, chorobliwej cery, którą niezawsze można zatuszować przy pomocy kosmetyków. Podtrzymać świeży i zdrowy wygląd jest najważniejsza podstawą piękności.



Niezwykły człowiek zamieszkuje cichą wioskę angielską Rickinghalli. Mister Basyl Brown prowadzi w dzień żywot pospolitego człowieka, gdyż zarabia na utrzymanie jako zwykły robotnik, natomiast w nocy oddaje się pracy naukowej, jako znany w świecie uczonych badacz-astronom. Mister Brown jest samoukiem, który wiedzę, zdobytą ciężkim wysiłkiem poświęca na bezinteresownie prowadzone badania naukowe, uwieńczone poważnym dorobkiem odkrywczym. Badacz-amator włada kilkoma obcymi językami i jest właścicielem wcale pokaźnej i cennej bibljoteki dzieł naukowych.



Wobec tego, że zbiór trzciny cukrowej na Kubie zagrożony jest wskutek powtarzających się aktów sabotażu, rząd tamtejszy ogłosił na całej wyspie stan wojenny, dla zabezpieczenia zbiorów, aż do chwili, kiedy cały zapas trzciny dostarczony będzie do cukrowni i przerobiony na cukier.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i Wychowanie

ANGIELSKIEGO francuskiego, niemieckiego — konesjondencji i konwersacji udziela dyplomowany zagranicą handlowiec Wiadomość: Sosnowiec, Naftowa 5 — Tel. 2-78. 523

KURSY KOSMETYCZNE — Katowice, Teatralna 8. Zapisy na drugi kurs rozpoczęte. 537

KUPNO i SPRZEDAŻ

PIANINO mało używane sprzedam tanio. Wiadomość: Będzin, Małachowskiego 9. Kagan. 557

SPRZEDAM dom murowany 6 ubikacyj, sklep plac 102 pręty, Olkusz—Sikor. Cena przystępna. Abram Kerner, Olkusz. 600

UZDROWISKA

ZAKOPANE „Hala" Sienkiewicza poleca czyste pokoje, wykwintne utrzymanie. 445

LOKALE

6 POKOJOWE mieszkanie z wszelkiemi wygodami w śródmieściu do wynajęcia. Wiadomość: telefon 2-50 Sosnowiec, od 10—12. 601

4 POKOJE z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 46. 602

ZGUBIONE DOKUMENTY

DYPLOM piekarski — wydany przez Cech w Łodzi w roku 1904 zgubił Wawrzyniec Rychlik. Klimontów, — Minaszewskich 15. 556

Biały Tydzień w firmie **M. KĘPINSKI** Będzin, Kołłątaja 36 519

Z pola walki

O PREMJĘ DLA SOSNOWCA.

Wykaz osób, które stanęły do apelu Komitetu „Dni Przeciwgruźliczych" w Sosnowcu, składając ofiary na skutek odezwy Komitetu i wpłaciły w dn. 18 do 22 b.m. przez P.K.O. następujące kwoty: Izba Przemysłowo-Handlowa w Sosnowcu zł. 20, Wincentyna Kazimiera, Zbigniew Jerzy Zarzyccy zł. 20, Zakłady Przemysłowe Henryk Czechowski zł. 5, Przedsiębiorstwo Robót Blacharskich Adam Hesse zł. 2, Restauracja „Savoy" zł. 5. Zarząd Gminy Wyzn. Żyd. w Sosnowcu zł. 3, p. H. Herzberg zł. 2. p. Szczepan Krężel zł. 2. p. Adam Skrzypiec zł. 1, p. Władysław Haurke zł. 1, p. Julljan Rusek zł. 3, p. Wacław Tomczyk zł. 1, p. Moryc Zyngierman zł. 1, p. Wacław Piga zł. 2, Razem zł. 48.

Poważne przedsiębiorstwo przemysłowe poszukuje **rutynowanej stenotypistki** do korespondencji polskiej na wyjazd.

Oferty z warunkami i fotografjami mogą składać jedynie siły pierwszorzędne z praktyką do Administracji niniejszej gazety pod W. S. 522

KINO „Zagłębie" dawniej **Kino-Teatr „Udziałowy"**

Dziś i dni następne! Blaski i nędze brawurowego życia awanturniczych fermerów i gotowych na wszystko toreadorów! Historja meksykańskiej Carmeny w nowoczesnem ujęciu! Brawurowy wyścig samochodu z pociągiem! Pełne napięcia i emocji walki byków, którym przygląda się dziesiątki tysięcy widzów: Oto atrakcje filmu Paramountu

„TOREADOR I KOBIETY"

W roli toreadora, pogromcy serc kobiecych George Raft. W roli farmera bandyty, brawurowego śmiałka w każdej chwili stawiającego życie na kartę, ulubieniec kobiet Adolphe Menjou.

Nadprogram: Tygodnik Paramountu i Pata.

Wkrótce: „Świat się śmieje"

STANDARDKA wyjątkowo trwała śmiało i pewnie wygala, nigdy nie kalecząc

STANDARD

ORYGINALNE PROSZKI MIGRENO NERVOSIN ZN. FABR. KOGUTEK SĄ ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE. ZASTOSOWANIE: BÓLE GŁOWY I ZĘBÓW, MIGRENA, NEWRALGJA, GRYPA I PRZEZIĘBIENIA, BÓLE STAWOWE, KOSTNE, ARTRETYCZNE I T. P. ŻĄDAJCIE W APTEKACH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. KOGUTEK W ORYGINALNEM OPAKOWANIU PO 5 PROSZKÓW.

ZASZCZYT.

— Panie Kallasanty! — zwraca się pani domu do gościa. — Może pan będzie łaskaw podać mi ramię i zaprowadzić mnie do stołu...

— O pani! Czem zasłużyłem sobie na taki zaszczyt?

— Pan jest jedynym mężczyzną w tem towarzystwie, o którego mój mąż nie jest zazdrosny.

DROBNE OGŁOSZENIA

OŻENKI

BIURO matrymonjalne „Łodzianka" załatwia sprawy matrymonjalne. — Dyskrecja. Łódź, Nowo-Pańska 144. 532

Różne

ZAKŁAD TAPICERSKI **Piotr Tomczyk**, Sosnowiec, Nowopogońska 19 Poleca otomany materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne.

Wanny, wanienki, nasiadówki, balje, kotły na bieliznę, nasady kominowe wirujące i inne wyroby blaszane w wielkim wyborze. Ceny b. przystępne. Adam Hesse, Sosnowiec. — Orla 11 — tel. 4-58.

ŻARÓWKI najtaniej oferty na żądanie Przedsiębiorstwo Elektrotechniczne Inżynier Bolesław **Jurski, Kraków**, Jagiellońska 4, tel. 151-05 505

HEMOROIDY! PRZY CIERPIENIACH HEMOROIDALNYCH (BÓLACH, SWĘDZENIU, PIECZENIU I KRWAWIENIU) STOSUJE SIĘ ORYGINALNE CZOPKI „VARICOL" GĄSECKIEGO. PRZY ZEWNĘTRZNYCH GUZACH HEMOROIDALNYCH STOSUJE SIĘ MAŚĆ „VARICOL" (D. POPOWSKIEGO).

DOBRA CÓRKA.

— Moja córka ma złote serce!

— Winszuję!

— Jak ja tylko zaczynam sprzątać, cerować, gotować albo prać, to ona wychodzi z domu, bo nie może patrzeć, jak ja się męczę!

KINO „EDEN"

DZIŚ! Norma Shearer, Friedric March, Charles Lauchton. Trójka najznakomitszych artystów Europy i Ameryki — w filmie, który poruszył umysły świata.

„UWIELBIANA"

Wspaniały koncert gry Mistrzów ekranu!

Nadprogram: Kuglarz masek baśń w kolorach z cyklu Happy Harmonies.

KINO „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

DZIŚ! Kwiat aktorstwa wiedeńskiego Hilda von Stolz — bohaterka „Maskarady", Herman Thimig — bohater „Csibi", Leo Slezak — bohater „Czaru walca" w najwspanialszej wiedeńskiej komedji p. t.

„PAN BEZ MIESZKANIA"

Szczyt pikanterji! Huragany śmiechu! Cudowne wiedeńskie melodje i piosenki!

Wkrótce: Nora Ney jako Córka Generała Pankratowa w filmie: „ZAMACH NA GUBERNATORA"

Kino dźwiękowe CASINO obok przyst. tramw. Żeromskiego

Największy polski szlagier sezonu! — Dla młodzieży dozwolony Jadwiga Smosarska, Eugenjusz Bodo i Mieczysława Ćwiklińska w najrozkoszniejszej, najmilszej, czarującej i najweselszej komedji jakiej zazdrości nam zagranica p. t.

„Czy Lucyna to dziewczyna"

W pozostałych rolach wybitne sławy sceny polskiej z Czesławem Skoniecznym, wachmistrzem ze „Ślubów Ułańskich" na czele.

Nadprogram: Dodatki i tygodnik Foxa.

Pocz. o 5. w niedziele i święta o 2.30. Sala dobrze ogrzana.

Kino ARS | DĄBROWA Górnicza | Kino BAJKA

Wspaniały dramat p. t.

„Złodziej serc"

(Miłostki Benwenuta Cellini)

Nadprogram: Dodatki dźwiękowe

Od niedzieli 27 podwójny program

Ja mam temperament

II „BRZDĄC" z Charlie Chaplinem

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7. Rękopisów redakcja nie zwraca.

OGŁOSZENIA Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia

Po 10 wyrazów w każdem kosztują:

30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 75. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI